Nr 214. Dnia 4 sierpnia. Poniedziałek Dnia 23 lipca (4 sierpnia) 1884 r.

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Dominika Wyzn.
Wtorek: N. M. P. Śnieżnej.
Środa: Przemienienia Pańskiego.
Czwartek: Kajetana Wyznawcy.

Wschód księżyca o godzinie 1 minut 34 w.
Zachód „ 11 „ 17 w.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 4 cali 9.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 21.
Zachód „ 7 „ 50.
Długość dnia godzin 15 minut 29.
Ubyło „ „ 1 „ 14.

Piątek. Cyrjaka, Larga i Smaragda M.
Sobota: Romana Męcz.
Niedziela: Wawrzyńca Męcz.
Poniedziałek: Zuzanny i Dygny P.

— Jutro kościół święty obchodzi pamiątkę N. Marji Panny Śnieżnej. Z tego tytułu w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) w kaplicy N. Marji Panny Śnieżnej odprawi się o 9-tej zrana solenna wotywa.

Kaplicę rzeczoną w roku 1632-im fundował Stanisław Radziejowski wojewoda rawski i w niej pochował siostry swego szwagra Jakóba Solińskiego, Wodyńską i Radziejowską, ciotki króla Jana III-go.

Oto początek pamiątki tego święta:

W miejscu, gdzie wśród największych upałów spadł śnieg, Jan Patrycjusz z małżonką, bezdzietni, we śnie od Marji Panny przestrzeżeni, kościół pod jej wezwaniem wystawili i uposażyli zwany bazyliką Liberyjską czyli N. Marji Panny *ad praesepe*, że za Liberjusza papieża, który ją poświęcił, stanęła ta bazylika, później zaś przez Sykstusa III-go odnowiona, tytuł św. Marji większej otrzymała.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpocznie się nabożeństwo odpustowe na pamiątkę Przemienienia Pańskiego w kościołach:

Archikatedralnym św. Jana;
Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim);
Wszystkich Świętych (na Grzybowie);
św. Barbary (na Koszykach) i
N. Marji Panny (na Nowem Mieście)

— W dniu 6-ym sierpnia, t. j. we środę, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odbędzie się nabożeństwo zgromadzenia czeladzi powroźniczych, na intencję Przemienienia Pańskiego.

Przegląd polityczny.

Piszą do nas z Wiednia pod dniem 31-ym lipca:

„O ile na Morawach zarysowało się poniekąd umiarkowane postępowanie jednej z frakcji opozycyjno-centralistycznych w tem, że odrzuca ona środki radykalne i dążności antipaństwowe, o tyle centralliści w Czechach dążą coraz wyraźniej do przesilenia, do wycofania się z życia konstytucyjnego i przyjmują wyłącznie narodowo-niemieckie hasła, które w następstwach swoich muszą stać się anti-państwowemi. Początek zrobili niemieccy członkowie „rady kultury krajowej” w Pradze, wystąpili bowiem z niej i zawiązują osobny „związek niemieckich rolników” w Czechach.

Motywa wystąpienia, t. j. te, które podali w odnośnem piśmie, są obojętne; znaczenie ma sam fakt. Co znaczy ten ruch niemiecki w Austrji, którego objawem jest powyższa abstencja? Czy niemcom dzieje się jaka krzywda? Podnoszą oni głosy boleści, ale to prosta hipokryzja i ma znaczenie tej samej wartości; jak np. frazes, iż rząd teraźniejszy i większość rady państwa dążą do umniejszenia oświaty. Niemcy wszakże utracili już w znacznej mierze i tracą codziennie zdobycze wieków poprzednich, wyłączną hegemonję, uprzywilejowane stanowisko, możność majoryzowania innych narodowości i wyzyskiwania ich dla siebie. Tracą oni te zdobycze nietyle wskutek ustaw, przepisów, konstytucji, zachowania się rządu, jak raczej przez siłę i naturę rzeczy. Narodowości *nie*niemieckie w Austrji: polacy, czesi, słoweńcy, dalmatyńcy, odkąd im konstytucja pozwoliła zaczerpnąć powietrza, rosną na siłach, wzmacnia się ich świadomość praw i pewność siebie. Niemcy wiedzą, że jeżeli tak dalej pójdzie, to poprzednich swoich przywilejów nigdy już nie odzyskają, na pokojowej drodze będzie to bezwzględnie niemożliwem, a droga gwałtu zbyt jest trudną, ryzykowną, miecz to obosieczny... Gdy zaś niełatwo pogodzić się z utratą tego, co się zdawało na wieki zdobytem, więc podnoszą krzyki, wichrzą, oponują, a gorętsi tracą głowę. Więc wytknęli sobie program, ażeby tym samym środkiem, który *nie*niemieckie narodowości dźwignął, swoje stanowisko dawniejsze odzyskać. Ma nim być zatem rozwój narodowości ponad wszystko.

Dążność ta wszakże, wobec naturalnej propagandy idącej z Niemiec, mieści w sobie zarody niebezpieczne, grawitację do Berlina, ewentualne oderwanie się, w tem zaś leży groźba, której według ich mniemania powinna się ulęknąć korona, nawrócić i starać się znowu o zrobienie *porządku* w państwie z pomocą niemców. Rachuby te są najzupełniej mylne. Z góry napotykają one potępienie, i to z Berlina właśnie, jak niemniej i z Pesztu; korona też wie dobrze o tem, że groźba jest płonną, że lud niemieckich prowincyj państwa jest wierny, a co niemniej ważne, nie jest on wcale fanatyczny, nie dyszy nienawiścią, o hegemonję nie stoi, nie ma nawet jej świadomości, żadnej krzywdy, ani w rzeczach wolności, ani co do handlu i przemysłu lub języka nie czuje, bo nie doznaje.

Agitacja wielkoniemiecka między ludem, lubo sztucznie weń wtłaczana, nie przyjmuje się, i całe postępowanie ultrasów centralistycznych odnosi właśnie skutek wręcz przeciwny od zamierzonego. Korona utwierdza się codziennie w przekonaniu, że ci ludzie, hołdujący doktrynom kosmopolitycznego liberalizmu, wcale o państwo nie dbają, lecz tylko o cele stronnicze, że są oni żywiołem rozkładowym, niebezpiecznym i w sposobach agitacji niesumiennym, że kierunek teraźniejszy rządzenia przywraca harmonję, odradza siły państwa. Niechaj więc niemcy chwytają się i najskrajniejszej opozycji, należy sobie życzyć tego; państwu zaszkodzić nie są w stanie, a narodowościom *nie*niemieckim tylko przez to pomogą.

Drugie nowe, przez Steinera zawiązane niemieckie towarzystwo rolnicze w Czechach, którego program wyklucza spory narodowościowe, jest niemieckim objawem opozycji przeciw ultrasom.

Zwracam uwagę waszą na podany w dzisiejszym *Fremdenblacie* inspirowany artykuł o klasztorach reguły oo. bazyljanów w Galicji. Artykuł ten, który

15)

PANNA CHORĄŻANKA.

POWIEŚĆ Z CZASOW SASKICH

przez

Walerego Przyborowskiego.

(Dalszy ciąg.)

Odsunęło się małe okienko w bramie i wyjrzała przez nie wąsata, siwa głowa. Ale widocznie, nie mogąc wiele z powodu porannego mroku dojrzeć, ów, zwany przez Bębnowskiego pan Tomasz, zapytał:

— Co za ja? czy nie pan Kalasanty?

— Tak, ja.

— A cóż to za jedni ci trzej szlachcice?

— Moi przyjaciele!—to rzekłszy Bębnowski, zbliżył się do okienka i szepnął coś do ucha panu Tomaszowi.

Ten wysłuchawszy, zakaszlał się mocno i mrucząc:

— Także mi gadaj, kochany kocie!—począł odsuwać ciężkie wrzeciądze u bramy.

Za chwilę nasi podróżni znaleźli się na niezbyt obszernym dziedzińcu, na którym wznosił się stóg siana, studnia z żórawiem i korytem, niewielki brożek zboża, gołębnik i t. p. Wprost bramy stał dworek, zbudowany z takichże jak brama bali dębowych, z ganeczkiem na dwóch słupach i z rogami jelenia nad daszkiem ganku. Po obu stronach, przytykając do dworu, ciągnęły się stajnie, obory, stodoły i gumna, tworząc, jak się rzekło, czworobok. Kilka drzewek przed oknami dworku uzupełniało to obejście gospodarskie, stanowiące wrazie potrzeby silną warownię dla niespodziewanego napadu.

Dwóch parobków odebrało konie od naszych podróżnych, rozkulbaczyło je i zaprowadziło do stajni, gospodarz zaś, wysoki, chudy, zawiędły staruszek poprosił znużonych wędrowców do siebie do izby.

W izbie, dużej i obszernej świetlicy, palił się na cyganku wielki ogień, rozszerzając dokoła rozkoszne ciepło. Około cyganka stała wyrostek dziewczyna i warzyła coś w garnkach. Podróżni nasi, a zwłaszcza chorążanka, starannie owinięta w burkę i z kapą na głowie, siadła na ławie koło ognia, Bębnowski zaś, wziąwszy pod rękę gospodarza, powiódł go do alkierza i gadał z nim coś długo. Gdy wyszli, gospodarz zwrócił się do dziewczyny i rzekł:

— Maryś, kochany kocie, idź z panią do babieńca.

W tej chwili Bębnowski szepnął coś do ucha chorążance i ta wyszła za Marysią.

— No — rzekł teraz gospodarz — rozgośćcie się waszmość panowie. Rozbierzcie się, kochane koty, wysuszcie i wyśpijcie, bo nocą w drogę, dalej marsz!

Przyszli dwaj synowie gospodarza, podano śniadanie, złożone z barszczu z rurą, nasłano potem na podłodze siana i nasi trzej wędrowcy rozebrawszy się i najadłszy, zasnęli snem kamiennym w ciepłej izbie i na miękkiem, pachnącem sianie.

Kiedy się obudzili, było już dobrze południe.

Zaprzaniec, który pierwszy otworzył oczy wyciągnął się na sianie i patrzał błędnym wzrokiem przed siebie, na starannie wybielone ściany izby, na obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, za którym jeszcze od kwietniej niedzieli sterczała rózga i pęk ziół. Otaczała ich poważna cisza, tylko ze dworu dochodził gwar ludzi, gdakanie kur i gruchanie gołębi. Dzień musiał być ładny nakoniec, po dwóch dobach deszczu, bo przez maleńkie okienko zaglądało słońce i kładło się złotą plamą na podłodze z desek. W izbie oprócz nich, śpiących, nie było nikogo, i widocznie zachowywano wielką ciszę, żeby goście mogli się wyspać. Zaprzaniec wypoczął sobie dobrze i tak leżąc na miękkiem sianie i w ciepłej izbie, a rozmyślając nad dziwacznemi przygodami swemi, znowu przypomniał sobie kniaziównę, jęczącą w niewoli zbójeckiej. Zrobiło mu się tak markotno na sercu, że tę złotowłosą kniaziównę, opuścił, iż postanowił rozmówić się z Bębnowskim i po desperacku, choćby tylko we dwóch z Gołąbkiem, ruszyć ku jaskini rabusiów, dla wyswobodzenia biednej dzieweczki. Właśnie Bębnowski roztworzył oczy, przeciągnął się, ziewnął i usiadł na posłaniu, rozglądając się dokoła.

— Nie śpisz, Antku?—spytał.

— A nie śpię, wyspałem się do woli i chcę z tobą pogadać, mości Kalasanty...

— O czem?

— O tem, co myślisz robić teraz?

— Co myślę robić? hm! długa to historja. Ale, że wy mnie druhy serdeczne i w wielkiej opresji, w jakiej się znajdowałem, dopomogliście mi wiele, to ci opowiem.

Poprawił się na sianie, położył się i wspierając głowę na ręku tak prawił:

— Widzisz panie bracie, ja mam wujaszka opata w Sulejowie. Zwie się Wyganowski. Chcę tedy do niego wybrać się i on mi da ślub z Anusią. Człek to godny i wielce mnie miłuje. Siedziałem ja w jego opactwie ze trzy miesiące, jak u Pana Boga za piecem, kiedy mnie Karnicki w Piotrkowie dekretował na śmierć. Tam tedy pojedziemy. Droga daleka i niebardzo bezpieczna, ale przy Bożej pomocy jakoś dobierzemy się do Sulejowa. A znasz ty Sulejów?

— Nie, nigdy tam nie byłem i nie wiem nawet, gdzie on leży.

— Niedaleko od Piotrkowa. Powiadam tobie, jest to wielkie opactwo, jak forteca jaka. I nawet za czasów wojny szwedzkiej broniono się tam długo.

— Dobrze to wszystko—odrzekł Zaprzaniec—ale widzisz, my tobie towarzyszyć do Sulejowa nie możemy.

— A to dlaczego? proszę ja ciebie?—porwał się z posłania Bębnowski.

— Hm! muszę ja ci to opowiedzieć dokumentnie,

zastrzega się przed wszelką stronniczością względem polaków, sprowadza przecież do właściwej miary całą sprawę reformy zakonu bazyljanów. Jest to reforma kościelna, idzie o czystość wyznania i reguły, przez co i państwowy interes w danych warunkach znajduje obronę. Jezuitom powierzono misję reformy, jej kierunek; nie naruszono wcale samorządu klasztorów, ani ich majątku. Po dokonaniu reformy misja ustanie. Był czas nareszcie, ażeby sprawę tę jasno postawiono."

Dzisiaj o godzinie pierwszej w południe zgromadził się w Wersalu kongres rzeczypospolitej, czyli mówiąc wyraźniej, obie izby zebrały się w jedno ciało, celem uchwalenia rewizji konstytucji, a mianowicie zmiany artykułów wskazanych ogólnikowo w projekcie rządowym, przez każdą z izb zosobna przyjętym. Rząd przypuszcza, że obrady skończą się w trzech dniach, liczy wszelako na bardzo burzliwe sesje; grupy opozycyjne będą usiłowały wszelkiemi środkami utrudniać uchwałę rewizji, która wydaje im się niedostateczną, gdyż radykalizmowi ani anarchji nie wyściela drogi do politycznych szaleństw.

P. Ferry odbył w piątek nową konferencję z posłem chińskim, Li Fong Pao. Jakkolwiek z dniem 31-ym z. m. minął termin odpowiedzi chińskiej na żądania francuskie, przecież rząd paryski nie dał admirałowi Courbetowi rozkazu do rozpoczęcia kroków wojennych w Fu Czeu, ale *tacite* ów termin przedłuża, prowadząc dalej, zarówno w Paryżu jak w Szanghai, rokowania dyplomatyczne. Podobno powstał projekt wezwania rządu Stanów Zjednoczonych na rozjemcę i sędziego polubownego.

Dnia 1-go b. m. holenderska izba deputowanych w Hadze przyjęła 97 głosami przeciw 3 prawo, mianujące królowę rejentką na wypadek osierocenia tronu. *Br. Z.*

Jeszcze z powodu pożyczki

Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Przed kilkoma tygodniami, poruszając sprawę nowej pożyczki Towarzystwa kredytowego ziemskiego, skreśliliśmy między innemi przybliżony obrachunek kosztów, jakie ona za sobą dla ziemian stowarzyszonych pociągnie.

Podówczas też zaznaczyliśmy kilka sposobów oszczędnościowych, mogących koszta te znakomicie zmniejszyć i procedurę aktów przystąpień uprościć.

Zaprzeczyć się nie da, iż pomimo całej doniosłości nowej pożyczki, w wielu wypadkach może się ona stać dla ziemian bardzo utrudnioną, a jej dobrodziejstwo bardzo kosztownem. Jeżeli więc są środki uproszczenia manipulacyj technicznych i form prawnych, dlaczegóżby z nich nie skorzystać? Tymczasem z prowincji, od strony zainteresowanej tj. właścicieli ziemskich, odbieramy liczne zażalenia, iż władze naczelne Towarzystwa nie przedsięwzięły wszystkich udogodnień, jakie przy otwarciu nowej pożyczki możnaby z korzyścią zastosować.

Do takich np. ułatwień należy pozwolenie czynić akty przystąpień u rejentów powiatowych. O pozwolenie powyższe gorąco dopraszają się ziemianie w odleglejszych zamieszkali powiatach, a chociaż żądaniom ich niepodobna odmówić słuszności, Towarzystwo czy to zwleka z przychylną w tej mierze odpowiedzią, czy też wcale o niej nie myśli. Dyrekcja główna zawiadomiła dyrekcje szczegółowe, iż pożyczka wchodzi w życie i jednocześnie zawezwała dyrekcje, by poinformowały rejentów gubernjalnych o możności przyjmowania aktów przystąpień do pożyczki. Rezultatem tego jest, iż dyrekcje szczegółowe rozesłały odpowiednie szemata jedynie rejentom gubernjalnym. O rejentach zaś powiatowych nie było dotąd mowy...

Co więcej, iż na interpelacje w tym względzie ze strony stowarzyszonych dyrekcje szczegółowe utrzymują, że po za kancelarją hipoteczną przystąpień czynić nie można.

Czy słusznie?

Zdaniem naszem nie i dlatego też, ulegając życzeniom głosów z prowincji, dziś raz jeszcze kwestję tę podnosimy, w nadziei, iż władze naczelne Towarzystwa, po namyśle, nie zechcą pozbawiać ziemian tak drobnego a jednak w następstwach tak ważnego udogodnienia i pożądane pozwolenie wydadzą.

Wszakże prawo hipoteczne dozwala sporządzać akty—nietylko w kancelarji—lecz i po za kancelarją hipoteczną, z warunkiem, iżby akty takie w czasie właściwym były do ksiąg hipotecznych wniesione. Dla dyrekcji jest chyba rzeczą obojętną, gdzie akt przystąpienia został sporządzony, byleby był wniesiony do ksiąg i byleby prawa dyrekcji w niczem nie były naruszone. Bezwzględne więc wymaganie sporządzania aktów u rejentów gubernjalnych ani nie znajduje usprawiedliwienia w ustawach hipotecznych, ani nie odpowiada usprawiedliwionym żądaniom ziemian.

Właściciele, mieszkający w powiatach, bardziej od miast gubernjalnych oddalonych, będą zmuszeni, dla tak drobnej czynności, jak akt przystąpienia, odbywać kosztowną podróż do kancelarji hipotecznej, odrywać się od zajęć rolnych i tracić czas w oczekiwaniu na załatwienie formalności!

Sądzimy więc, iż dla dobra ogółu ziemian stowarzyszonych byłoby niezmiernie pożądanem, iżby dyrekcje rozesłały szematy choćby tylko do jednego w każdym powiecie rejenta, zawiadamiając go zarazem o możności przyjmowania przystąpień do pożyczki.

Ustępstwo takie będzie zaspokojeniem powszechnych życzeń. *Rusticus.*

Składy towarowe i operacja warrantowa.

Sprawa urządzenia składów towarów i otwarcia operacyj warrantowych zdaje się być bliską urzeczywistnienia.

W tych dniach ministerjum finansów rozesłało do opinji komitetów giełdowych szczegółowy projekt składów, spodziewać się więc należy, iż po zebraniu opinji kompetentnych i roztrząśnięciu całego materjału krytycznego, ustawa dla składów towarowych doczeka się nareszcie ostatecznej redakcji i sankcji prawodawczej.

Zanim to nastąpi, nie od rzeczy będzie poznać dziś bliżej projektowane przez ministerjum przepisy, na których opierać się ma nowe urządzenie, wielkiej dla stosunków kredytowo-handlowych wagi.

Składy czy też magazyny powstają celem przyjmowania towarów do przechowania. Biorąc towar, składy wydają pokwitowania, do których mogą być przyłączane warranty dla zastawu towarów. Oto szereg operacyj, związanych z działalnością magazynów: przyjmowanie towarów na własne ryzyko lub asekuracja ich na zlecenie oddawców, ekspedycja towarów według zlecenia ich właścicieli, ładowanie i wyładowanie towarów z wagonów i statków, opłata ceł, przypadających od towarów, urządzanie specjalnych sklepów czy też lokali na wystawę i sprzedaż towarów oraz utrzymywanie własnych ajentów na giełdach. Wreszcie, co najważniejsza, składy mogą wydawać zaliczki na zastaw przyjętych do przechowania towarów.

Nie potrzeba dodawać, iż na własny rachunek, składy nie mogą przedsiębrać żadnych operacyj handlowych, są one bowiem wyłącznie urządzeniem komisyjnem dla użytku i potrzeb świata przemysłowego.

Skutkiem tego charakteru swojego składy będą urządzane tylko na stacjach kolejowych, przystaniach statków, przy giełdach towarowych, w miastach portowych i w punktach nadgranicznych, tj. przy komorach celnych.

Nadto składy mogą się specjalizować na wyłącznie zbożowe, przędzalno-tkackie itd. Ustawa dozwala urządzać składy zarówno osobom prywatnym, jak i towarzystwom handlowym, miastom i towarzystwom kolejowym. Składy wyłącznie do przechowywania towarów powstają z mocy ogólnych przepisów kodeksu handlowego, składy do przechowywania towarów i innych jeszcze operacyj wyżej podanych z pozwolenia ministerjum finansów, składy wreszcie towarzystw akcyjnych z pozwolenia komitetu ministrów.

Założyciele przed otwarciem składu wnoszą do Banku państwa kaucję w sumie 5% od kapitału zakładowego. Magazyny pragnące dokonywać operacyj

---

żebyś żalu do mnie nie miał i żebyś wiedział, że jeżeli cię z Gołąbkiem opuszczamy, to nie dla jakiejś prostej chimery, ale dla bardzo ważnych przyczyn.

Tu począł szeroko się rozwodzić nad tem, w jaki sposób zdybał się z kniaziówną Prońską, jak na nich w nocy w karczmie zbóje napadli, jak im dawali odpór, jak nakoniec rabusie porwali kniaziównę i zbiegli, jak poszli potem obaj z Gołąbkiem szukać pomocy u braci szlachty, i jak ten zamiar spełzł na niczem, gdy spotkali się z Bębnowskim. Opowiedziawszy to wszystko, tak kończył Zaprzaniec:

— Widzisz więc panie bracie sam dobrze, że choćbym ci rad z duszy serca służyć i nawet ostatnią kroplę krwi za ciebie wylać, wszelako tego nie mogę uczynić. Jeżeli ty bowiem pałasz gorącym afektem ku chorążance i gotóweś za nią dać się na zrazy posiekać, to ja także takim samym afektem pałam ku onej Basi, kniaziównie. Zresztą nierycerską ani też szlachecką byłoby rzeczą zostawiać tak dzieweczkę samą i z dobrego gniazda, w rękach ostatnich obwiesiów, i powiem tobie mój Józiu, że kiedy sobie o tem pomyślę, to mi się serce kraje i taka mnie wściekłość ogarnia, żebym wszystkich albo siebie gotów zarznąć jak barana.

— Hm! hm! — zamyślił się Bębnowski, wysłuchawszy tej relacji Zaprzańca — masz ty rację, mój Antku, tak mówić, i ja sam stoję przy tem, żeby oną Basię, kniaziównę, wydobyć z rąk zbójeckich. Ale, proszę ja ciebie, jakżeby to teraz zrobić? Przecież we dwóch, z chrapiącym oto Jackiem, nie możecie uderzać na zbójów, których—słyszę—siła jest wielka w tej puszczy, ani też mocą brać ich legowiska. Do szlachty zaś okolicznej udać się także o pomoc nie możecie po tem, co się stało tej nocy. W statutach wyraźnie jest konstytucja *de raptu puellae*, i gardłem za to karzą. Byleście się tylko pokazali w jakim dworze, zaraz was schwycą i staroście grodowemu w Chęcinach oddadzą, a ten łeb utnie jak nic... Gdzież więc szukać będziecie tej pomocy?

Zafrasował się wielce Zaprzaniec temi słowy Bębnowskiego, którym racji nie mógł odmówić i w ostatniej już desperacji spytał:

— A więc cóż czynić? radź sam, kiedyś nas w taką matnię wprowadził, bo jak mię żywym widzisz, ja sobie w łeb wypalę...

— Tobyś, mój Antku, największe głupstwo zrobił. W gorszych ja od ciebie bywałem opałach a dawałem sobie radę, damy ją sobie i teraz. Otóż mnie się widzi, żebyśmy tak jak jesteśmy ruszyli dziś nocką do Sulejowa. Będziemy tam w najgorszym razie za dwa dni. Tam pogadamy z wujem, opatem Wyganowskim, on nam poradzi. Ma on i knechtów swoich, czterdziestu uzbrojonych żołnierzy i w moderunku pruskim. Może nam ich da. Pójdziemy na zbójów z taką siłą i pobijemy z kretesem. A mając czterdziestu chłopa, możemy sobie drwić ze wszystkich starostów grodowych.

Słuchał tego Zaprzaniec z wielce kwaśną miną, i choć w duszy przyznawał, że Bębnowski podobno najlepiej radzi, wszelako nie mógł się pogodzić z tą myślą, żeby na tak długi czas odwlekać oswobodzenie kniaziówny. Nim się dostaną do Sulejowa, upłynie dwa dni, nim się rozmówią z opatem, wybiorą i zajdą do jaskini zbójeckiej, upłynie najmniej tydzień, a przez ten czas Bóg jeden wie co zbóje zrobią z biedną kniaziówną, a może już zrobili. Kiedy tymczasem, gdyby teraz zaraz, wypocząwszy sobie dobrze, wyruszyli choćby tylko we trzech lub we czterech, to byliby w nocy w jaskini i nagle napadłszy na zbójów, łacnoby ich rozpędzili i kniaziównę oswobodzili. A choć to w każdym razie desperacki będzie krok, przecież *audaces fortuna juvat.*

Kiedy tak rozmyślał Zaprzaniec, zły i markotny, nagle rozjaśniło mu się oblicze i spytał Bębnowskiego:

— A maszże ty, panie bracie, pieniądze? Boć przecie tak dalekiej podróży, jaka nas czeka do Sulejowa, z pustą kieszenią odbyć nie można?

— To właśnie jest smutne i złe — mruknął Bębnowski — że jestem goły jak święty turecki. Nie wiem nawet, czy mam ze dwa tynfy przy duszy. I zkądżeby się przy bannicie wzięły pieniądze? — dodał z goryczą.

— Ano widzisz! — zawołał z tryumfem Zaprzaniec — to cała twoja planta psu na budę się nie zdała. Bez pieniędzy w takich jak twój razach i kroku ruszyć nie można. A też ja, ani Gołąbek, po wyiskrzeniu się wczoraj na sajety, które dziś wyglądają po nocnym deszczu jakby je psu z gardziela wyjął, mamy może ze dwa czerwone złote. Nie ma czem wojować panie bracie!

Oczywiście, mówiąc tak Zaprzaniec, kłamał zupełnie, bo trzos jego zawiązany na gołem ciele koło pasa, wypchany był dukatami i talarami, ale czynił to jeno dlatego, żeby zmusić Bębnowskiego do zrobienia przedewszystkiem wyprawy na zbójów. Jakoż Bębnowski był w desperacji i pytał:

— A więc cóż ty radzisz, mój Antku?

— Co radzę? oto żebyśmy we trzech, namówiwszy jeszcze dwóch oto synów tego szlachcica, u którego spoczywamy, by z nami wyruszyli, nocą napadli na jaskinię zbójecką. Ja wiem gdzie ona jest, a trzeba ci też wiedzieć, że w owej karczmie onegdaj dobry dostali poczęstunek i nie są ani tak mocni, ani takiej fantazji jak przedtem. A zresztą wiesz o tem dobrze, że największe nawet wojsko, a cóż dopiero rabusiów, na których, jako na złodziejach, zawżdy czapka gore, można rozpędzić nagłym nocnym napadem.

— Dobrze mówisz, panie bracie.

— Napadniemy więc na nich znienacka, rozpędzimy lub wyrzezamy jak baranów, kniaziównę oswobodzimy, a co najważniejsza, napełnimy sobie trzosy tak, że będziemy bogatsi od wszystkich Ślaskich i wszystkich Dembińskich na świecie...

— A zkądże ty wiesz, panie bracie, że zbóje mają takie bogactwa wielkie?...

— Jakto zkąd wiem? Wiem i basta... Alboż to nie mieszkam od dziecka pod puszczą, żebym nie wiedział, co on Szydlo mógł zebrać. Ile on tam ma, tego nie wiem, ale domyślam się, że bardzo wiele. Ile jednak ma, to ma, a zawżdy to dla nas chudopachołków fortuna pańska...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

warrantowych winny zastrzedz sobie to prawo w samej ustawie. Pokwitowanie i warrant stanowią jeden arkusz podzielny, warrant dla otrzymania zaliczki na zastaw towarów, pokwitowanie dla odprzedaży prawa własności do towaru zastawionego.

Takie są przepisy najogólniejsze projektowanej ustawy normalnej składów towarowych.

Nie wchodzimy w jej szczegóły, gdyż w szczegółach zapewne nastąpią pewne, mniejsze lub większe zmiany, zresztą, gdy opinja instytucyj kompetentnych, a przedewszystkiem warszawskiego komitetu giełdowego, będzie już gotową, nie omieszkamy zapoznać czytelników z jej treścią.

K. W.

DOMEJKO W WARSZAWIE.

Tak więc od sobotniego wieczora gości pomiędzy nami mickiewiczowski Żegota, Domejko.

Powitany w Granicy przez starego druha A. E. Odyńca, został zaraz na wstępie do naszego miasta otoczony szerokiem kołem czcicieli zasług swoich, krewnych i powinowatych.

Przyjęty na dworcu kolejowym pięknem słowem szanownego Szokalskiego, obdarzony kwiatami pięknemi z rączek pań naszych, udał się do przygotowanego dlań w domu p. Zofji z Odyńców Chomętowskiej mieszkania.

Czynny i ruchliwy „p. rektor" zaraz po wysłuchaniu mszy św. w kościele katedralnym złożył wczoraj uszanowanie swoje JE. ks. arcybiskupowi i ks. biskupowi Ruśkiewiczowi. W godzinę później JE. ks. arcybiskup odpowiedział rewizytą. Był też wczoraj Domejko w kilku domach, z któremi przyjaźń łączy go od pół wieku...

Dziś od rana zwiedza dostojny gość gabinety uniwersytetu warszawskiego pod przewodnictwem pp. profesorów.

Odpowiadając licznym życzeniom, fotografował się też w zakładzie p. f. „Konstanty".

We czwartek przyjąć ma w swoich salonach znakomitego uczonego Deotyma—przerzedzone też, jak zwykle czasu lata, koło lekarzy, przyrodników, literatów i dziennikarzy zamierza także zdobyć dla siebie kilka godzin z krótkiego Domejki w Warszawie pobytu.

Wyjazd „przyjaciela światła" naznaczony został na piątek.

Pełen czerstwości i świeżości ducha, szczupły, mały wzrostem starzec (wszyscy takimi bywali Domejkowie) roztacza wokoło siebie dziwną atmosferę... Prostota i skromność jego zniewalają serca otaczających. Patrjarchalne słowa, w których błogosławił cisnących się do wagonu swoich najbliższych, rozrzewniły wszystkich...

Oby Mu się przez ten krótki czas, jaki nad Wisłą spędzić zamierza, jaknajlepiej darzyło!...

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Pet. wied.* dowiadują się, iż instytut górniczy otrzyma wkrótce organizację, wzorowaną na urządzeniach akademji górniczej w Freibergu, a więc zostanie podzieloną na trzy sekcje: górniczą z 12-ma obowiązkowemi do egzaminu przedmiotami, zakładową również z 12-ma przedmiotami i sekcję markszejdrów z 10 przedmiotami.

= *Now. wr.* donosi, iż z mocy świeżo wydanego rozporządzenia ministerjum komunikacyj, zarządy szkół technicznych kolejowych mają składać w ministerjum listy imienne uczniów, niepóźniej jak do dnia 13-go czerwca każdego roku.

= Ministerjum finansów zażądało od urzędów akcyzowych ścisłego prowadzenia listy osób, karanych za pogwałcenie ustaw o handlu trunkami; listy te mają służyć za materjał dla sądów przy wymiarze kary.

= Ministerjum sprawiedliwości wydało rozporządzenie, zaliczające miasto Ciechanów w gubernji płockiej do rzędu miejscowości, w których mogą być urządzane kancelarje rejentalne.

= W końcu bieżącego tygodnia traktami petersburskim, brzeskim, błońskim i krakowskim nadejdzie reszta wojsk należących do 6-go korpusu, gromadzącego się na czas letnich manewrów w obozach kutnowskim, powązkowskim i w podmiejskich okolicach.

= W dniu wczorajszym przybył do Warszawy na tegoroczne manewra jesienne pułk 18-ty dragonów (klastycki) i rozkwaterował się w gminie Mokotów.

= Kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 20-go do dnia 27-go lipca r. b. włącznie, wydała 112 nowych książeczek (mniej o 14 aniżeli w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze w 620 wnioskach złożono rs. 16,453 kop. 55 (mniej o rs. 85 kop. 85 aniżeli w tygodniu poprzednim). W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 236 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 89 kop. 98, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 12,595 kop 80½ (mniej o rs. 49 kop. 68 aniżeli w tygodniu ubiegłym) oraz umorzyła 69 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 36,333 posiada kapitał rs. 1,496,281 kop. 36 (więcej o rs. 3,857 kop. 74½ niż w tygodniu minionym).

= Ustawianie nowych latarń na placu Krasińskich postępuje. Nowe latarnie oświecają tor tramwajowy i brzeg ulicy Długiej, przecinając plac środkiem. Następnie roboty gazowe poprowadzone będą na ulicy Długiej na przestrzeni od Freta szerokiej do rogu Bielańskiej. Termin zapalenia latarni przypada w dniu 13-ym b. m.

= Od dnia dzisiejszego przystąpiono do odnowienia zabudowań szpitala św. Rocha.

= Nowo zbudowana kaplica przedpogrzebowa przy kościele po-bernardyńskim św. Anny, prawie zupełnie już wykończona, w tych dniach po poświęceniu oddaną być ma do właściwego użytku.

= Prezes warszawskiej izby sądowej, rz. r. st. Łopuchin, w dniu wczorajszym udał się do Berlina.

= Dyrektor departamentu celnego rz. r. st. Tuchałko w dniu dzisiejszym opuścił Warszawę.

= Z teatru i muzyki.

* W dniu dzisiejszym na scenie teatru Letniego odbyła się jeneralna próba z dwuaktowej komedji oryginalnej „Inżenierowie jadą!"

Sztuka ta odegraną będzie po raz pierwszy pojutrze.

* Poetyczny utwór Szekspira „Sen nocy letniej", około wystawienia którego reżyserja krząta się od dłuższego czasu, ukazać się ma na scenie teatru Wielkiego na otwarcie zimowego sezonu.

* W sferach teatralnych krążą wieści, jakoby wkrótce miał wystąpić u nas „gościnnie" p. Władysław Szymanowski.

* „Rodzina Furiosów", znana krotochwila Riesa, wznowioną będzie w tych dniach na scenie teatru Nowego.

* W teatrze Wielkim odbywają się codziennie próby z opery Ponchiellego „Narzeczeni".

Próbami kieruje dyrektor Quatrini.

Opera ta w połowie b. m. daną będzie w teatrze Letnim.

* Z Ischl donoszą nam co następuje:

„Dyrekcja opery wiedeńskiej, korzystając z pobytu Mierzwińskiego w Ischl, odniosła się doń na żądanie cesarskie z prośbą o przyjęcie współudziału w uroczystem przedstawieniu, które odbyć się ma *ex re* zjazdu cesarza Franciszka Józefa z cesarzem Wilhelmem.

Śpiewak nasz wykona scenę z „Trubadura" i słynną w niej *strettę* oraz wraz z Luccą odśpiewa czwarty akt „Rigoletta".

Mierzwiński ma zabawić tutaj czas dłuższy."

= Krach dorożkarski.

Konkurencja tramwajów dała się dotkliwie uczuć przemysłowi dorożkarskiemu.

Wielu właścicieli dorożek myśli o znalezieniu innego pola do zarobkowania, gdyż, jak nas objaśniono, dochód dzienny z 4-ch koni przynosi im zaledwie od 2-ch do 3-ch rs.

Fenomen to wielki, jeżeli dzień jakiś da więcej, bo i „dawna młodzież złota" gdzieś znikła i zdaje się tramwajami jeździ...

Wielu dorożkarzy przeniosło się na prowincję, wielu ostatkami goni...

= Wycieczki.

Wczorajsza pogoda, choć niepewna, nie przeszkodziła amatorom wycieczek zamiejskich korzystać z dobiegającego ku końcowi lata.

Wielka też liczba osób i całych rodzin z zapasami żywności wyjechała pociągami spacerowemi.

Pociągiem kolei terespolskiej w dniu wczorajszym wyjechało osób 550, a powróciwszy wieczorem o 10-ej znalazło na dworcu trzy wagony tramwajowe i kilkanaście dorożek...

Wielu też dążyć musiało do domu *per pedes apostolorum*, narzekając na zarząd tramwajowy, iż pomimo ciągłych reklamacyj tak małą liczbę wagonów wysyła w dni świąteczne na Pragę.

= Flotylla Wisły.

W obecnej chwili na wodach Wisły w granicach Królestwa Polskiego, od Sandomierza do Torunia, zajętych jest 18 parowców i 2 łodzie parowe, bezczynnie zaś stoi parowców 2.

Z liczby tej do Administracji żeglugi parowej należy 6 pasażerskich („Warszawa", „Płock", „Wisła", „Maurycy", „Konstanty", „Sandomierz"), do spółki włocławskiej żeglugi parowej 3 pasażerskie („Włocławek", „Kujawiak", „Ciechocinek"), do gdańskich domów handlowych 3 holownicze („Fortuna", „Ewaryst", „Gdańsk"), do zarządu okręgu komunikacji 2 inspektorskie („Wisła" szrubowiec i „Narew"), do towarzystwa akcyjnego cukrowniczego Duninów 1 holowniczy („Leonów"), do prywatnej spółki płockiej 1 holowniczy („Marie-Toni"), do drugiej prywatnej spółki 1 pasażerski („Syrena") oraz prywatny 1 pasażerski („Zefir").

Łodzie parowe należą: jedna „Paulina" do Towarzystwa wioślarskiego warszawskiego, druga zaś bez nazwy stanowi własność prywatną.

Dwa parowce bezczynne „Bug" i „Narew" należą do ministerjum wojny i znajdują się na brzegu Wisły pod cytadelą.

= Z Wisły.

Poziom wody, podniesiony wskutek ostatniego przyboru, powoli zaczyna wracać do stanu normalnego.

Dziś rano wodostan wskazywał już tylko 4 stóp i kilka cali po nad zero.

Maluczko a wyłonią się z głębi wód piaski i mielizny i po dawnemu zaczną utrudniać żeglugę.

= Wioślarki.

W promenadzie belwederskiej urządzono wynajmowanie łódek na godziny, nawiasem mówiąc, po cenach bardzo wygórowanych.

W rzędzie lubowników przejażdżki wodnej przeważnie znajduje się płeć piękna i nic w tem zresztą osobliwego.

Zasługuje jednak na zaznaczenie, iż zauważyliśmy wczoraj kilka wprawnie wiosłujących panienek, z których szczególniej jedna wyróżniała się wielką wprawą.

Wioślarka ta, wprawiająca łódź w ruch przy pomocy dwóch małych wioseł, bardzo zręcznie wymijała inne statki, kierowane męską dłonią, i szybowała z zadziwiającą szybkością.

Zasłużyła sobie na aplauz!

= Kosztowny upór.

Donosiliśmy w epoce przeprowadzki świętojańskiej o pewnym lokatorze w jednym z domów w okolicy św. Aleksandra, który nie chciał się w dniu 8-ym lipca wyprowadzić, upierając się przy dacie urzędowej 1-go (13-go) lipca.

Pan K., który nie mógł zająć mieszkania, oddał rzeczy na skład a sam z rodziną stanął w hotelu i bezzwłocznie wytoczył proces właścicielowi o niedotrzymanie kontraktu, likwidując sobie spore koszta.

Właściciel domu ze swojej strony wystąpił przeciw upartemu lokatorowi, który rzeczywiście dopiero dnia 13-go zajmowany lokal opuścił.

W tych dniach roztrząsano tę sprawę w sądzie pokoju, który przysądził panu K. całkowitą pretensję wynoszącą 118 rs., pod rygorem natychmiastowej egzekucji.

= Zniknięcie.

W dniu wczorajszym z podwórza domu nr 19 przy ulicy Mostowej znikła dwuletnia dziewczynka imieniem Aniela.

Ubrana była w niebieską sukieneczkę.

Natychmiast zarządzone poszukiwania nie odniosły dotychczas żadnego rezultatu.

Zwracamy uwagę, iż podobnego rodzaju wypadki coraz częściej w ostatnich czasach się zdarzają.

= Magik.

W dniu wczorajszym w pewnej restauracji przy ulicy Marszałkowskiej do biesiadujących zbliżył się pewien izraelita, proponując im pokazywanie sztuk magicznych.

Uzyskawszy zezwolenie, magik rzeczywiście pokazał kilka zręcznych produkcyj i po otrzymaniu odpowiedniego honorarjum opuścił zgromadzenie.

Po odejściu „czarodzieja" jeden z gości zauważył brak srebrnej papierośnicy...

Puszczono się tedy w pogoń i zdołano przytrzymać eskamotera, przy którym znaleziono zgubę.

Magika odprowadzono do cyrkułu...

= Zuchwała kradzież.

W nocy z soboty na niedzielę w mieszkaniu pp. G. na Nowej Pradze spełnioną została kradzież, niezmiernie zuchwale obmyślona.

Państwo G. przed tygodniem wyjechali z Warszawy, powierzywszy mieszkanie pieczy sąsiadów.

W piątek pan W., ów sąsiad, otrzymuje pocztą list od G., który zawiadamia go, iż wkrótce przybędą do Warszawy jego krewni, prosi więc o wydanie im kluczy za zgłoszeniem się dla zajęcia mieszkania na przeciąg dni kilku.

Rzeczywiście w sobotę wieczorem zajechała przed dom dorożka, z której wysiedli mężczyzna i kobieta z dwiema walizami i nieznajomy, powołując się na list p. G., zgłosił się do p. W. o klucze od mieszkania.

Przybyła para zajęła mieszkanie, które nazajutrz rano opuściła, zostawiając klucze u stróża domu.

Stróż oddał klucze p. W., który był niepomiernie

zdziwiony tak krótką bytnością zapowiedzianych gości.

Tknięty jakiemś przeczuciem, a po części chcąc się przekonać o porządku w mieszkaniu, udał się tam bezzwłocznie i zdumiony został uderzającym nieładem jaki zastał.

Wszystkie szafy były pootwierane, różne przedmioty porozrzucane, jakby czegoś pośpiesznie i gwałtownie szukano.

Nie ulegało wątpliwości, iż mniemani krewni byli to złodzieje i p. W. natychmiast zatelegrafował do p. G., przebywającego w Druskiennikach.

P. G. odpowiedział, iż żadnego listu nie pisał i o niczem nie wie, sam zaś wkrótce przyjedzie.

Wysokość wartości kradzieży, jaką spełnili zuchwali pomysłowi złodzieje, będzie można dopiero po przyjeździe poszkodowanego ocenić.

= Kradzież.

W domu nr 15a przy ulicy Siennej, w mieszkaniu kupca M. M. spełnioną została w dniu wczorajszym wielka kradzież.

M. M. wyjechał za granicę, zatem mieszkanie było na opiece gospodarza domu i stróża Stanisława Myszkowskiego.

Rządca domu, niezadowolony ze stróża, usunął go ze służby w sobotę, a w niedzielę wśród białego dnia spełniono kradzież.

Biorąc na uwagę wielką ilość pudełek i futerałów leżących na podłodze, wysokość skradzionych przedmiotów można przypuszczalnie obrachować na 5—6000 rs.

Zasługuje na szczególną uwagę ta okoliczność, iż drzwi od mieszkania M. zostały otwarte kluczem.

Były one zamknięte na zatrzask, a stróż miał do wszystkich prawie mieszkań klucze od zamków i zasuw czyli zatrzasków.

Rządca domu poczynił odpowiednie kroki, celem odnalezienia sprawcy kradzieży.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym z mieszkania F. G. na Śliskiej pod nrem 32 niewiadomi złodzieje, otworzywszy drzwi, skradli z komody 70 rs. gotówką, oraz kilka sukien wartujących 60 rs.

Na ulicy Freta pod nrem 11 z otwartego mieszkania J. K. skradziono wiszący na ścianie złoty zegarek damski.

Wczoraj nad ranem z restauracji na Nowym-Świecie pod nrem 41, restauratorowi J. O. skradziozo srebrny zegarek i garnitur.

Na Świętojańskiej pod nrem 1, z mieszkania J. T. skradziono 50 rs. gotówką.

= Napad.

W dniu wczorajszym na Pradze Józef P. napadnięty został przez jakiegoś człowieka, który niespodziewanie pchnął go nożem w lewy bok.

Napastnika uciekającego ujęto, a jak się okazało, jest to Stanisław R., który dawniej już poprzysiągł Józefowi P. zemstę z powodu zajścia o... kobietę.

Życiu P., odwiezionego do szpitala, grozi niebezpieczeństwo.

= Z ciekawości.

Wczoraj wieczorem na Siennej pod nrem 4-ym siedmioletni malec Stanisław M. przyglądał się z balkonu fajerwerkom puszczanym w lasku na Czystem.

Ciekawy malec, chcąc lepiej widzieć, wdrapał się na wierzch balkonu i straciwszy równowagę, spadł na bruk uliczny.

Podniesiono biedną ofiarę ciekawości w stanie grożącym niebezpieczeństwem.

= Śmiertelne poparzenie.

Dziś rano na ulicy Piekarskiej pod nrem 3, zdarzył się smutny wypadek.

Kilkotni malec Czesław S. stanął w kuchni przy balji, w którą praczka nalewała wrzącą wodę.

Nieostrożna kobieta część ukropu, zamiast do balji, wylała na dziecko.

Malec został tak ciężko poparzony, iż pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej w godzinę życie zakończył.

= Utonięcie.

Wczoraj tuż po za Warszawą, naprzeciw wsi Bluszcze, nad brzegiem Wisły, znaleziono całkowitą odzież mężczyzny.

Człowiek jakiś utonął zapewne podczas kąpieli.

Zwłok nie odnaleziono.

= Nagła śmierć.

Za rogatkami mokotowskiemi zmarł nagle w dniu wczorajszym z niewiadomej przyczyny Adam L., robotnik fabryczny.

Śledztwo rozpoczęto.

= **Wypadki.** W alejach Jerozolimskich przewrócił się wóz frachtowy, z którego spadł Szaja G. i uległ złamaniu nogi oraz ciężkiemu zranieniu głowy.—Na Pradze Karolina K., kilkoletnia dziewczynka ukąszoną została przez psa podejrzanego o wściekliznę; dziecku ranę natychmiast opatrzono.—Z Pragi terespolskiej przywieziono do szpitala robotnika stacyjnego Franciszka B., któremu koło wagonu zgruchotało lewą nogę.—Na rogu ulic Freta i Nowego-Miasta Zysla C., najechana przez dorożkę nr 151, poniosła tak ciężkie obrażenia, iż nieprzytomną odwieziono do szpitala starozakonnych.

= Nowa świątynia.

Dzięki staraniom ks. kanonika Wincentego Dobrzańskiego w parafji siemońskiej, w powiecie będzińskim, w gubernji piotrkowskiej, wzniesiony został nowy dość obszerny, murowany kościół parafjalny.

Fundusze na zbudowanie świątyni powstały ze składek tak włościan jak i kilku zamożniejszych parafjan.

= Kolej koluszkowsko-tomaszowska.

Korespondent nasz z Tomaszowa pisze pod dniem 3-im b. m. co następuje:

„Dziś o godzinie 10-ej zrana przybył na stację kolei dąbrowieckiej w Tomaszowie p. minister komunikacyj w towarzystwie prezesa kolei margr. Wielopolskiego, wiceprezesa p. Blocha oraz wielu inżenierów.

Margr. Wielopolski przedstawił p. ministrowi deputację, złożoną z pp. Jurenjewa, Landiego, Halperna i Knotego, składającą przedłożenie o przyśpieszenie otwarcia linji Koluszki—Tomaszów.

P. minister odpowiedział, iż ze strony rządu nie zachodzą ku temu przeszkody, oraz, iż sprawa ta zależy od zarządu kolei.

Na to p. Bloch oświadczył, iż najpóźniej w dniu 1-ym grudnia r. b. nastąpi otwarcie jednocześnie całej linji, oprócz jednego dystansu Tomaszów—Opoczno."

= Szkolnictwo.

Z początkiem ubiegłego roku szkolnego otwartą została w Suwałkach klasa przygotowawcza i pierwsza szkoły czteroklasowej filologicznej.

Obecnie po wakacjach otwarta będzie druga klasa, zaś trzecia i czwarta urządzone być mają w następnych dwóch latach.

= Towarzystwo opieki nad zwierzętami.

W Łodzi odbyło się w tych dniach pierwsze posiedzenie Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

Liczba członków wynosi 186.

Na zebraniu podzielono miasto na 10 cyrkułów i wybrano tyluż opiekunów.

= Na powodzian.

Z Tomaszowa rawskiego otrzymujemy sprawozdanie z odbytej niedawno w tem mieście zabawy loteryjnej na rzecz powodzian.

Dochód brutto wyniósł rs. 866 k. 79, wydatki rs. 220 k. 66, dochód czysty zaś rs. 646 k. 13.

Najwięcej dochodu przyniosła sprzedaż biletów loteryjnych, cukrów i bukietów rs. 390 k. 21, oraz sprzedaż biletów wejścia rs. 343 k. 93.

Z ofiar w gotówce wpłynęło rs. 129 k. 50.

Czysty zysk podzielono w ten sposób, iż suma rs 323 k. 6 odesłana została do komitetu centralnego pomocy dla powodzian, drugą zaś takąż sumę przeznaczono dla rozdania między robotników miejscowych.

= Jakubówka.

Z Nowej Aleksandrji (Puław) korespondent nasz pisze co następuje:

„Przybór wody na Wiśle, zwany powszechnie „jakubówką", wynosił w r. b. zaledwie 4 stopy nad zwykły poziom.

Nie wyrządził on przeto żadnych strat polom nadwiślańskim, jedynie tylko łąki w niektórych miejscowościach zostały zatopione.

Za to skorzystała znacznie żegluga na rzece, gdyż tratwy i berlinki, skutkiem podniesionego wodostanu, ukazały się w znaczniejszej liczbie, parowce zaś nie były narażone na uciążliwe lawirowanie wśród licznych wydm piaszczystych, utworzonych przez silny prąd wody w czasie powodzi świętojańskiej.

Niestety! obecny stan wysoki wody na Wiśle nie trwał długo; dziś już bowiem ukazują się nanowo ławy piaszczyste, które stanowią dla żeglarzy zwykły temat do narzekań i wywołują pobożne wzdychania do regulacji Wisły..."

= Na welocypedzie.

Kal. donosi, iż p. Pr. z Konina przebył na welocypedzie 80-wiorstową przestrzeń w ciągu 5-ciu godzin...

P. Pr. wyjechał z Konina o godzinie 4 ej rano i w Kaliszu stanął na godzinę 9-tą rano.

Nazajutrz tą samą drogą wrócił na welocypedzie do Konina.

= Samobójstwo w rodzinie.

Z mławskiego donoszą nam o podwójnem samobójstwie.

Przed tygodniom we wsi Z. powiesiła się żona miejscowego dzierżawcy pani B., nie objawiająca przedtem żadnych oznak pomięszania zmysłów.

Zaledwie nieszczęśliwa rodzina zdołała ochłonąć po tak straszliwym ciosie, kiedy w piątek rano najstarsza panna B., licząca 19 lat wieku, poderznęła sobie gardło brzytwą, wykradzioną dzien przedtem ojcu.

Ta okoliczność właśnie stanowi dowód, iż samobójstwo było dokonane z rozmysłem.

Nieszczęśliwa dziewczyna, pomimo wszelkiej pomocy, w parę godzin później życie zakończyła...

ZE ŚWIATA.

× **Ks. Tomasz Bratranek**, dr filozofji i b. profesor języka i literatury niemieckiej w uniwersytecie jagiellońskim, złożony jest w Bernie ciężką chorobą wskutek ataku apoplektycznego.

× **W Wiedniu** zmarł w tych dniach pełen talentu pianista, znany z dwukrotnego i u nas w r. z. występu, Ernest Löwenberg.

× **Hadżi Loja**, znany naczelnik powstańców z czasów okupacji Bośnji przez austrjaków, skończył karę pięcioletniego więzienia w Theresienstadt i odstawiony został do ojczyzny.

× **Antoni Dworzak**, kompozytor czeski, mianowany został członkiem honorowym Philharmonie-Society, najdawniejszego towarzystwa muzycznego angielskiego.

× **„Kulawy djabeł"**, taki jest tytuł najnowszej operetki Lecocq'a, skomponowanej do słów Karola Monselet'a.

× **Pomnik Jerzego Sand** w La Châtre ma być w tych dniach odsłonięty. Akademja francuska, proszona o przysłanie delegacji na uroczystość odsłonięcia, odpowiedziała odmownie, motywując odmowę tem, iż w podobnych uroczystościach na cześć innych sławnych pisarzy i poetów, jak Béranger, Balzac, A. Dumas, nie brała także korporacyjnego udziału...

× **Ofiara losu.** W Genewie w r. z. osadzony został w szpitalu obłąkanych młody francuz Paweł d'Arjuson, który uporczywie utrzymywał, iż jest ofiarą intrygi, pragnącej go się pozbyć bogatej rodziny, bynajmniej zaś nie cierpi obłąkania. Znalazło się w Genewie kilka osób, które postanowiły przyjść w pomoc nieszczęśliwemu i dopomogły mu do ucieczki... Wydostawszy się na wolność, d'Arjuson zawiadomił zaraz o swoim losie trybunał francuski w Dreux, w departamencie Eure-et-Loire. Trybunał zajął się tą sprawą i przystąpił do jej rozbioru, na dwa dni jednak przed zapadnięciem ostatecznego wyroku, który, jak powszechnie przewidywano, wypaść miał przychylnie dla prześladowanego przez rodzinę, młody ten człowiek umarł i tym sposobem sprawa pozostała niewyjaśnioną...

× **W Kampanji rzymskiej** pomiędzy Montelanico i Carpineto, sześciu zamaskowanych rozbójników napadło w tych dniach powóz pocztowy. Zrabowali oni podróżnych i zabrali przesyłki wartościowe oraz pieniężne, ale niedługo cieszyli się zdobyczą, gdyż karabinjerzy schwytali ich wszystkich śpiących w jakiejś chacie. Strzelby, noże i maski leżały przy nich, ujęto całą szóstkę i odesłano do kryminału w Velletri.

× **Papież i Bismark.** *Berl. Börs. Courr.* podaje jakoby z wiarogodnego źródła zaczerpniętą wiadomość, iż Leon XIII-ty zażądał od malarza Lenbacha, który właśnie portret Ojca św. ukończył, podobizny ks. Bismarka. Pragnąc zadość uczynić życzeniu głowy kościoła katolickiego, Lenbach zwrócić się miał już do kanclerza z prośbą o kilka posiedzeń do nowego portretu?...

× **W Londynie** zawiązało się „Angielskie towarzystwo geograficzno-handlowe", którego celem jest zbieranie z całego świata informacyj geograficznych, mogących być dla handlu pożytecznemi, utworzenie i ciągłe kompletowanie muzeum surowych płodów i fabrykatów, z objaśnieniami zkąd pochodzą i gdzie się wyrabiają, dalej otwieranie nowych targów dla towarów angielskich i nowych źródeł nabywania płodów surowych, wreszcie informacje o portach i zwyczajach handlowych w całym świecie. Tak to dbają o siebie ludzie nawet tam gdzie im dobrze... A u nas?...

× **Wiek uczonych.** A. Lancaster, obliczając wiek 1,741 astronomów, znalazł przeciętną wieku $64\frac{1}{4}$ lat. Wybierając z tej wielkiej liczby 23 najznakomitszych, wypada liczba $71\frac{11}{12}$ lat. Tylko filozofowie żyją dłużej, przeciętna bowiem 22 najznakomitszych dochodzi $73\frac{11}{12}$ lat. Znakomici pisarze żyją według Queteleta $65\frac{1}{2}$ r., artyści $59\frac{1}{3}$ lat...

× **Niebezpieczną rozrywką** jest taniec u indjan plemienia Quaknill na wyspie Vancouver. Kto w tańcu straci równowagę i upadnie, tego poprostu zabijają na pokarm dla uprzywilejowanych członków rodziny naczelnika plemienia... Figurycznie rzecz biorąc, coś podobnego dzieje się u nas w świecie... finanowysm. Kto straci równowagę w tańcu spekulacyjnym, ten jest *mortuus*, a mienie jego pochłaniają uprzywilejowani poborcy różnego rodzaju kosztów likwidacyjnych pozostawiając resztki wierzycielom.

— Na ręce dra Fritsche'go złożyli na **kolonje letnie dla biednych słabowitych dzieci**: Salomon Hantower rs. 3, Izrael Feinkind rs. 10, dr Biberstein rs. 5, Marja Ch. z wyspy Wight rs. 10, państwo Antoniewiczowie z nieszawskiego rs. 50, za pośrednictwem redakcji *Prawdy* rs. 3 k. 50, Aleksandra hr. Potocka rs. 100, razem z poprzedniemi rs. **2,258** k. **40**.

≅ W dniu wczorajszym, w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, pobłogosławiony został przez Jks. kanonika Czajewicza związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Bolesławem **Błędowskim**, towarzyszem sztuki drukarskiej, a panną Konstancją **Kałusiewicz.** (898)

Nekrologja.

† Ś. p. Tadeusz **Sieroszewski,** student akademji sztuk pięknych w Krakowie, w wieku lat 23, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności. Pozostała w ciężkiej boleści matka z rodziną zaprasza familję, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo w

dniu jutrzejszym, we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok jego w tymże dniu, o godzinie **4-ej** po południu, z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —2478—

† Dnia 5 sierpnia r. b., we wtorek, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10 i pół** zrana, odbędzie się nabożeństwo za duszę ś. p. Aleksandry z Bernatowiczów **Rozpendowskiej**, na które zaprasza się krewnych i życzliwych. —2475

† Dnia 5 sierpnia, jako w 16 rocznicę śmierci ś. p. Macieja **Wentzl**, b. dyrektora Banku Polskiego, odprawioną zostanie w kościele św. Antoniego, o godzinie **9-ej** zrana, wotywa, za spokój jego duszy, oraz małżonki jego ś. p. Marji z Bayerów **Wentzl**, na którą pozostałe dzieci zapraszają życzliwych. —2474—

† Jutro, dnia 5 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Salomei **Turskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, na które syn i córka zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych. —2476—

† We wtorek, dnia 5 sierpnia, odbędzie się msza św. w kościele św. Anny, o godzinie **10-ej** zrana, za spokój duszy ś. p. Augusta **Karasińskiego**, na którą pozostała żona wraz z córką zaprasza rodzinę i kolegów zmarłego. —2479—

† Pogrążeni w głębokim żalu synowie z żonami i wnuki po ś. p. Augustynie **Nowakowskim** składają najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim przyjmującym współudział w oddaniu ostatniej posługi ojcu naszemu i dziadkowi. Szczególniej wdzięczność nasza pozostanie niewygasłą dla szanownego duchowieństwa, które z całą bezinteresownością pożegnało nieboszczyka. —2480—

Z Cesarstwa.

Petersburg 2-go sierpnia.—*St. Petersburger Zeitung* donosi, że bawiący obecnie w Baden-Baden prezes departamentu ekonomji w radzie państwa i prezes kolejowej śledczej komisji hr. Baranow niebezpiecznie zachorował. Lekarze chorobę przypisują nadmiernej pracy.

Petersburg 2-go sierpnia.—Praska *Politik* dowiaduje się z urzędowych sfer Petersburga, że rosyjscy agenci i oficerowie w Bułgarji otrzymali polecenie powstrzymywania się od wszelkiego udziału w politycznych sprawach księstwa bułgarskiego. W sprawie zaś serbsko-bułgarskiego starcia Rosja zamierza zachować się zupełnie bezstronnie, o ile jednak wiadomo z dyplomatycznych sfer Rosji i Austrji, p. Persiani i inni pośrednicy zamierzają nalegać na utrzymanie terytorjalnego *status quo*.

Petersburg 2-go sierpnia. — *Nowoje wremia* pisze: „W Berlinie nie przestają mówić o środkach, jakie przedsiębierze tameczna policja przeciw poddanym rosyjskim. Jak już wspominaliśmy, środki te są oparte na rozporządzeniach, datujących jeszcze z r. 1880-go, które przez czas jakiś poszły jakoby w zapomnienie, a teraz znowu zaczęły być stosowane z całą ścisłością. W uzupełnieniu poprzednich objaśnień w tym przedmiocie *National Zeitung* dodaje jeszcze, że nowe okoliczności musiały spowodować tak surowe stosowanie owych rozporządzeń. Samo się przez się rozumie, mówi *National Zeitung*, że berlińska policja nie mogła jąć się tak energicznych środków bez uprzedniego porozumienia z ministerjum spraw zagranicznych."

Petersburg 2-go sierpnia. — Ostatni wiedeński proces Kammerera i Stellmachera wywołał rozmaite uwagi w dziennikach wiedeńskich, większa część których wyraża przekonanie, że liczba anarchistów jest nader mała, i że dlatego nie ma powodu się obawiać. „Austrjackie gazety, piszą z tego powodu *Petersburskija wiedomosti*, mają może słuszność pod tym względem, że liczba anarchistów gotowych do poświęcenia życia dla postawionych sobie zbrodniczych celów jest rzeczywiście ograniczoną; lecz, jak słuszną czyni uwagę brukselski *Nord*, prasa wiedeńska zabardzo znowu daje się porywać optymistycznemu zapatrywaniu na agitacje partji anarchistycznej, utrzymując, że anarchizm tkwi w złej woli nielicznych tylko osobistości, które dość będzie usunąć, aby zniszczyć zarazem wszelki powód do dalszych niepokojów. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, władze, na których ciąży odpowiedzialność za spokojność publiczną, nie podzielają tego poglądu. Austrjaccy anarchiści, jak Kammerer i Stellmacher, bynajmniej nie wyczerpują całej listy zaciętych sektatorów propagandy anarchistycznej. Szatański zamach w Niederwalde, obliczony na to, aby wysadzić w powietrze cesarza niemieckiego, następcę tronu i wszystkich dostojników państwowych, jak wykryło śledztwo policyjne, był obmyślony i wprowadzony w wykonanie przez ludzi nie mających żadnego stosunku z anarchistami austrjackimi. Ta jedna okoliczność już pokazuje, jak błędne są przypuszczenia wiedeńskich gazet, utrzymujących jakoby bohaterów dynamitu stanowiła garść wyrzutków, z którymi wcale nie będzie trudno się załatwić. Rządy państw europejskich jeszcze przez długi czas będą musiały koncentrować całą swoją uwagę na podziemną propagandę anarchji i tępić agitację wszelkiemi środkami, aby w zarodzie zniszczyć jedną z najcięższych plag, dotykających współczesne społeczeństwa. Pogląd ten podzielają najzupełniej rządy rosyjski i niemiecki, a środki przedsięwzięte od niedawna w Berlinie, z powodu których niektóre zagraniczne, a nawet i rosyjskie dzienniki wyraziły swoje zdziwienie, nie powinny były wydać się niespodzianemi tej części publiczności, która bacznie śledziła knowania anarchji i musiała dojść do przekonania, że solidarność rządów w tępieniu anarchji jest jedynym środkiem przeciwdziałania burzycielskim dążnościom partji, wrogiej wszelkiemu społecznemu porządkowi."

Petersburg 2 go sierpnia. — W *Petersburskich wiedomostiach* znajdujemy coś nakształt korespondencji z Warszawy, zatytułowanej „Letni sezon w Warszawie", a podcyfrowanej literami *Kłu*. O ile z tej pierwszej elukubracji wnosić możemy, pan *Kłu* głębokością poglądów, bezstronnością i trafnością wywodów stanąć może obok panów Muraszków, Russkich Stranników i innych *ejusdam farinae* korespondentów. Nowy konkurent może obniżyć cenę towaru, więc wątpić można, czy z wystąpienia w szranki nowego rycerza w osobie p. *Kłu* cieszyć się bardzo będą dawni na tem polu a tak już zasłużeni pracownicy.

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Iszl 2-go sierpnia. — Przybycie cesarza Wilhelma do Ischl nastąpi we środę dnia 6-go b. m., o godzinie 12-ej w południe. Cesarz Franciszek Józef powita go w Ebensee albo Obertraun. Cesarzowa Elżbieta oczekiwać będzie gościa na dworcu tutejszym. Wieczorem odbędzie się galowe przedstawienie w teatrze z udziałem Lukki i Mierzwińskiego. W dniu 7-ym b. m. o godzinie 3-ej cesarz Wilhelm odjedzie do Berlina. Hr. Kalnoky przybywa tutaj w dniu 4-ym b. m.

Berlin 2-go sierpnia. — Książę Bismark udaje się za radą dra Schwenningera do Gasteinu.

Bruksella 2-go sierpnia. — Do Ostendy przybył Stanley, gdzie bawi również w gościnie u króla książę Aumale.

Paryż 2-go sierpnia. — Ogłoszoną została księga żółta w sprawie tonkińskiej. Z księgi tej pokazuje się, iż rząd francuski żądał pierwotnie 250 miljonów fr., jako wynagrodzenie za złamanie traktatu, później wszakże, gdy rząd chiński zarządził wycofanie się wojsk, żądał już tylko przyznania wynagrodzenia w zasadzie, to jest pewnej kwoty dla rodzin żołnierzy rannych lub zabitych pod Langsonem, tudzież dla skarbu rzeczypospolitej na pokrycie kosztów, które sprawa ta wywołała. Rząd chiński odmówił początkowo wynagrodzenia i polecił w dniu 19-ym lipca wice-królowi Nankinu, aby porozumiał się w tej mierze z posłem francuskim Patenôtre. Depesze Patenôtre'a z dnia 27-go i 29-go z. m. donoszą o niemożliwości porozumienia się z delegatami chińskimi, którzy przybyli do Szanghai i żądają przedłużenia terminu ostatecznej odpowiedzi poza dzień 1-y sierpnia. Dnia 30-go z. m. Ferry upoważnił posła do przedłużenia terminu o dzień jeden lub dwa. Depesza Patenôtre'a z dnia 30-go donosi, że delegaci chińscy zgodzili się na zapłacenie $3^1/_2$ miljonów franków tytułem wynagrodzenia dla rodzin żołnierzy, padłych pod Langsonem. Księga żółta zawiera również depeszę ministra marynarki z dnia 13-go z. m. do admirała Courbeta, upoważniającą go do wysłania wszystkich okrętów ku Fu Czeu i Kelungowi. W razie niedojścia układów Francja zamierza obydwa te porty zająć. Depesza poleca admirałowi, aby wystąpił czynnie tylko w razie ataku.

Paryż 2-go sierpnia. — Prezydent Grévy powraca tutaj w poniedziałek z Mont sous Vaudrey i zabawi w Paryżu przez czas kongresu.

Paryż 2-go sierpnia.—Z Hue telegrafują pod dniem dzisiejszym, że król Anamu umarł po dłuższej chorobie. Żadne nieporządki nie zaszły. Zapewniają, że nie sprawdza się, jakoby Francja przyjęła pośrednictwo Stanów Zjednoczonych w sporze z Chinami.

Paryż 2 sierpnia. — Policja aresztowała mechanika Joutaris *vulgo* Roziera, znanego anarchistę, u którego znaleziono bomby eksplodujące w skrzynce, przeznaczonej dla niejakiego Millera, którego także aresztowano, jak również matkę i brata Roziera.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Otrzymane wczoraj.)

Rzym 3-go sierpnia.

Dla załatwienia sporów kościelnych z rządem szwajcarskim udaje się do Berna msgr. Ferrato, podsekretarz kongregacji dla spraw nadzwyczajnych. P. Schloetzer wydał przed odjazdem obiad pożegnalny dla kardynała Jacobiniego. Zaproszeni byli również: zastępca tegoż msgr. Mocenni i sekretarz kongregacji dla spraw nadzwyczajnych, msgr. Palotti.

Londyn 3-go sierpnia.

Na wczorajszem posiedzeniu konferencji egipskiej Waddington rozwijał nowe propozycje francuskie co do organizacji finansów w Egipcie. Lord Granville odrzucił te propozycje i oświadczył, że konferencja zostaje odroczoną na czas nieograniczony. Przedstawiciele innych mocarstw popierali Waddingtona, proponując odroczenie konferencji do dnia 20-go października. Lord Granville nie zgodził się na ten wniosek, a gdy Waddington proponował jeszcze modyfikację, odebrał mu głos. Na posiedzeniu wieczornem izby gmin rząd oznajmił o niepomyślnym rezultacie konferencji.

Dublin 3-go sierpnia.

W obozie parnellitów wynikła secesja. Radykaliści zamierzają zawiązać nowe stronnictwo.

(Otrzymane dziś.)

Paryż 4-go sierpnia.

Zaprzeczają tu wiadomości podanej przez *Times* o ofiarowaniu przez Stany Zjednoczone pośrednictwa w załatwieniu konfliktu chińsko-francuskiego.

Londyn 4-go sierpnia.

Gladstone zawiadomił izbę gmin o niepowodzeniu konferencji, skutkiem czego także i oddzielne porozumienie pomiędzy Francją i Anglją traci swoje znaczenie.

Petersburg 4-go sierpnia.

W dniu wczorajszym z okoliczności imienin Najjaśniejszej Pani miasto było wspaniale przybrane flagami. W cerkwiach odbywały się nabożeństwa. Przyjęcia w dworcu nie było.

Petersburg 4-go sierpnia.

Dyrektor departamentu policji, **v. Plewe**, mianowany został senatorem.

Cholera.

Ostatnia poczta.

Paryż 2-go sierpnia, wieczorem. — Od dzisiejszego rana zmarło na cholerę w Marsylji osób siedm, w Tulonie jedna.

Ostatnie telegramy.

Paryż 4-go sierpnia.

W Tulonie zmarło na cholerę 2 osoby, w Marsylji 8. Epidemja stanowczo słabnie.

GIEŁDA.

dnia 4-go sierpnia 1884-go roku.

Nieco lepsze szacowania poranne opiewające na 204.75 do 205—przy zaprzeczeniu pogłoskom o cholerze we Włoszech i Rumunji i przy doniesieniach o polepszeniu się stanu zdrowotności na południu Francji pozwoliły przypuszczać, iż w istocie notowania urzędowe będą dla waluty rosyjskiej korzystniejsze i wywołają obniżkę kursów walut obcych.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 49.10, płacono 49.15. Żądanie o 5 kop., a kurs płacony jest nawet 10 k. niższy niż w sobotę. Krótkoterminowe również niżej 48.95 żądano o 10 kop. taniej niż w sobotę. Płacono zaś 48.85, 48.87, stosownie do warunków pojedyńczej tranzakcji.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie dokonywano obrotów.

Na **Londyn** 9.96 żądano — o $1^1/_2$ kop. taniej — do tranzakcyj nie doszło.

Na **Paryż** 39.80, bez zmiany, przy płaceniu 39.70 i potem niżej $39.67^1/_2$.

Na **Wiedeń** 82.20 żądano, 82.05 płacono — czyli o 10 kop. niżej niż w sobotę.

Ruch w ogólności bardzo słaby i nieznaczny, pomimo więcej uzasadnionej nadziei poprawy sytuacji.

Papiery bezzmiennie słabo i bez obrotów.

Listy likwidacyjne 87.40 i 87.20 w żądaniu, bez oznaczenia wysokości kursu płaconego.

Pożyczka wschodnia 93.40 w żądaniu, płacono 93.10 w dużych sztukach lecz w małych sumach.

Listy wileńskie 93 w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie 97.20, 97.15 i 97 w żą-

daniu, lecz nader mało znajdowały nabywców. Za lit. A serji I-ej niewielką partję 96.80 zapłacono. Serji III-ej 96.40, 96.30 i 96.20 — bez kupujących. Serji II-ej i IV-ej nie dotykano.

Listy miejskie 93.70, 92.40, 92 i 91.90. Za IV-ej 91.10 płacono. Słyszeliśmy o dokonanej wymianie serji IV-tej na III-cią — sztuka za sztukę tej samej wielkości z pewną drobną dopłatą i kurtożem.

Obligi miejskie 91 w ofiarowaniu.

Listy zastawne łódzkie 84.40, 83.50 i 83 — bez nabywców.

Z akcyj znowu partję terespolskich po 143 kupiono. Słyszeliśmy też o niewielkiej tranzakcyj akcjami fabryki „Zawiercie", która jednak, z powodu małości swej, za normę służyć nie mogąc, pod notowanie nie podpadła.

Godzina $12^1/_2$. Usposobienie słabe. Kursa nieco niższe od końcowych. Za weksle długoterminowe na Berlin $48.97^1/_2$ płacono. *J. Wł.*

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniach 2-im i 3-im siepnia roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Retorska, Królewska 19,—Proner, Świętojerska 25, —Eisenstadt,—Grzegorz Izotow, hotel Saski,—Bracia Pakschwer,—Klokocki Władysław, Oboźna 7 mieszk. 8, —Jasiński, malarz, Leopoldyna dom własny,—Kleczewska, Marszałkowska 27,—Centnerszwer, Szeroka Miła 5,—Hanfblum, Krakowskie 23,— Lejzerowicz, Solna 104,—Leontyna Rozenberg, Nowy-Świat 35 m., —Strupiński, Nowogrodzka 29 m. 8.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depez, winny przedstawić stacji telegaficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim). Dziś: „Świat nudów". Jutro: „Halka" (występ p. Ossorio).—NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Wesoła wojna" (występ p. Czartoryskiego. Jutro: „Grube ryby" (występ p. Gerke i p. Winklera) i „Numer o dwóch łóżkach"

— **Zacnemu kapłanowi księdzu Janowi Gadorowskiemu**, wikarjuszowi przy kościele św. Józefa w Kaliszu i zarazem obrońcy spraw małżeńskich przy tamecznym konsystorzu, który po odbytej kuracji nadwątlonego zdrowia pracą kapłańską, powracając z zagranicy, umyślnie przybył do Warszawy i dopełnił w dniu dzisiejszym w kościele parafjalnym św. Karola Boromeusza związku małżeńskiego pomiędzy swoim kolegą szkoły gimnazjalnej włocławskiej Ludwikiem Łukaszewskim, urzędnikiem w fabryce cukru Młyuów, parafji Piątek, a panną Bronisławą Flach, córką b. właściciela tejże fabryki, udzielając nowożeńcom swoje i wyjednane przez siebie JW. arcybiskupa warszawskiego księdza Popiela błogosławieństwo—za bezinteresowność i trudy w podróży, jako kuzyn i opiekun Ludwika, składam podziękowanie i serdeczne Bóg zapłać, oraz życzenie, by Najwyższy Stwórca, udzielając Ci, zacny kapłanie, zdrowia, udzielił siły w pracy i wytrwania w zawodzie Twego powołania.—Warszawa d. 2-go sierpnia roku 1884-go.—*Józef Sułkowski*, b. urzędnik z m. Łodzi.

Zawiadujący II-m gimnazjum żeńskiem

(ulica Wilcza nr 17h), podaje niniejszem do wiadomości, iż prośby o zapis nowo-wstępujących uczennic przyjmowane będą od dnia ***23 lipca do 7 sierpnia***, egzamina zaś rozpoczną się w dniu ***10 sierpnia***. Nadmienia się przytem, iż uczennice, które w zeszłym roku szkolnym do tegoż gimnazjum uczęszczały, winny się stawić na dzień 14 sierpnia. (2464

— ***Uniwersytecka klinika oczna,*** czasowo mieszcząca się przy szpitalu św. Rocha. Podczas letnich wakacyj, w nieobecności prof. Wolfringa przyjmuje chorych ordynator tejże kliniki doktor ***J. Piaszczyński.*** (2326)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 4-go sierpnia 1884 r.

	Z końc. giełdy	
	żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.95	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.96	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.80	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	82.20	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.20	—.—
„ „ „ m.	97.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	93.70	—.—
„ „ „ II	92.40	—.—
„ „ „ III	92.—	—.—
„ „ „ IV	91.90	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	84.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.40	—.—
„ „ małe	87.20	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93.40	—.—
II „ „ rs. 100	93.40	—.—
III „ „ rs. 100	93.40	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		—.—
Obligacje miasta Warszawy	91.	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	143.
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. $58^1/_2$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $170^{15}/_{16}$.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $129^1/_6$.
Od Listów likwidacyjnych kop. 70.

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 4-go sierpnia 1884 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	780
„ „ biała . . .	—	—	800	855
„ „ wyb. (nowa)	—	—	—	885
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	600	607
„ średnie (nowe) . .	—	—	550	590
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 4-go sierpnia 1884 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 68
„ wiadro rs. 8 kop. 24.

Dla Rodziców.

B. Inspektor Szkół poszukuje dwóch chłopczyków na stancję. Rodzicielska opieka i pomoc naukowa zapewnia się. Głównie na języki zwraca się uwagę.—Zgoda № 1, bez litery, mieszk. 2. 2593

Poszukuje się zdolnego

AGENTA

na Warszawę, któryby mógł zająć się wyłącznie jednym interesem. Warunki bardzo korzystne. Żurawia 11a, I piętro, od frontu, mieszk. 4, od 9 do 11 rano. 2610



Materace

na pensje, po rs. 7, bardzo tanio **Meble różne** garnitury, szeslongi, otomany i wiele innych. Świętokrzyzka 20.—**L. Brenert.** 2607

Jest do zamiany 2611

Dom w Warszawie

na majątek ziemski w Zachodnich gubernjach Cesarstwa bez pośredników. Wykazy adresować do miasta Siedlce, właścicielowi Chodowa.

Nagrody 1 rs.

D. 2 Sierpnia o g. 11 rano, w bramie domu № 14, (polic. 545), przy ul. Długiej, wprost przystanku tramwajów, zostawioną została **książka do nabożeństwa**, oprawna w czarną skórę, z klamerką stalową zepsutą, na okładkach wyciśnięty krzyżyk i cyfry J. S., książka stara, stanowi jednak dla osoby poszkodowanej drogą pamiątkę. Sumienny znalazca raczy oddać za powyższą nagrodą do kantoru „Kurjera Warszawskiego”. 2609



Faetony, Bryczki, Amerykany, Kocz

z lordeklem, nowe i używane, na parę i na jednego konia, są do sprzedania. Ulica Śliska № 13. 2606

BIELIZNA

o 50 procent taniej, bo w mieszkaniu. sprzedaje wszelką bieliznę damską, męzką i dziecinną, koszule męzkie z madepolamu, gorsy webowe, dubeltowe boczki, damskie, koszule eleganckie, kaftany damskie po 85 kop., majtki po 60 kop. Senatorska № 18, mieszkania 11, na parterze, wprost kościoła. **Specjalna Fabryka Bielizny**

1921R **Teofili Fuks.**



WIELKI Wybór zagranicznych

Fortepianów, Pianin i Harmonij w składzie **A. WERNER**, Senatorska № 16, róg Bielańskiej.—**Sprzedaż i wynajem.** 2614

20 Senatorska 20

Fabryka PIÓR Strusich i fantazyjnych,

F. Gliwic, 1912

zawiadamia Szan. Publiczność, iż lokal swój przeniosła na 1 piętro od frontu tegoż samego domu.

Pióra strusie i fantazyjne

NAJTANIEJ, 20 SENATORSKA 20

wprost kościoła po-Reformackiego.

Zakład naukowy żeński Izabelli Smolikowskiej,

Marszałkowska № 40, 1917R

podaje do wiadomości Sz. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic przychodnich i pensjonarek stałych na rok szkolny 1884/5 wznawia się dnia 20-go Sierpnia w godzinach po południowych. — Egzamin nowozapisujących się uczennic, odbywać się będzie w dniach 30 i 31 Sierpnia, od godz. 5 po południu.—Programy nauk i warunki przyjęcia do Zakładu przesyłane być mogą listownie, na żądanie osób interesowanych, również i zapis może być dopełniony przez Korespondencję.— **Kurs nauk rozpocznie się w dniu 5 Września.**

Muzykant

na instrumentach dętych, a przeważnie na pistonie i kornecie, za nie wysokiem wynagrodzeniem, **potrzebny** jest **do Moskwy.** Wiadomość Nowy Świat 31, skład herbaty. 1915R

MAJĄTEK

5 mil od Warszawy, około 30 włók, w wysokiej kulturze z wielkiemi zbiorami z kompletnym inwentarzem martwym i żywym, jest do sprzedania. Oferty sub M. D., proszę składać w Ekspedycji tego pisma. 2596

CHEMIK.

Ukończony politechnik wiedeński z bardzo dobrymi egzaminami, władający językiem polskim i niemieckim, życzy sobie wstąpić jako praktykant, do jednej z większych cukrowni lub fabryk chemicznych. Bliższej wiadomości udzieli J. Czyściel, kupiec w Krakowie. 2591

APTEKA

z obrotem 4,600 do sprzedania na wypłaty.— Wiadomość w aptece p. Ekerkunst u p. Skrzyńskiego. 2589

Leokadja Kosmowska

utrzymująca pensję prywatną żeńską VI-cio klasową przy ulicy Miodowej № 1,

zawiadamia osoby interesowane, że kurs nauk w zakładzie przez nią utrzymywanym rozpocznie się z dniem 2 Września 1884 r., a zapis uczennic na r. 1884/5 d. 16 Sierpnia od godziny 10 do 3 po południu. 2600

Do sprzedania miedziany!

Gorzelniany Aparat

w dobrym stanie, kocioł parowy używany, maszyna parowa o sile 3 koni, kufy zawartości do 5,000 wiader, młynki do kartofli i do zielonego słodu, płóczka, mieszadło, rozmaite naczynia i przybory gorzelniane, zachowane w bardzo dobrym stanie.—Waga ogólna miedzi mniej więcej do 100 pudów, cena ogólna 2,500 rs. Wiadomość na miejscu, dobra Hryniacz gub. Grodzieńska, pow. Brzeski, 7 wiorst od st. Łyszczyce, Grajewskiej drogi żelaznej, gdzie odbierają się depesze i korespondencje. 2613

PENSJA ŻEŃSKA

6-cio-klasowa w CZĘSTOCHOWIE.

Szanownych Obywateli miasta, oraz okolicy Częstochowy, mam honor zawiadomić, iż obecnie przeniosłam pensję do własnego, umyślnie dla szkoły zbudowanego domu i ją nadal pod osobistem przewodnictwem prowadzić będę.—Zapis uczennic tak przychodnich jako i pensjonarek, odbywa się przez cały czas wakacji, a lekcje rozpoczynają się z dniem 1-m Września 1884 r. 2514

Emilja z Czaczkowskich Szenke.

Do sprzedania Kolonja

pod miastem Łodzią rozległości morgów 15, w tem łąki 2 morgi, grunt pszenny, zabudowania kompletne nowe. Chcący nabyć zgłoszą się ulica Browarna № 18, mieszk. 30. 2602

Skład Wód Mineralnych naturalnych

przy aptece pod firmą

D. T. HEINRICH,

istniejący, 737R

zaopatrzony został w **Sól Vichy do kąpieli**, używaną przez osoby nie mogące udać się dla odbycia kuracji do Vichy, a także w **Pastylki** przygotowane z wód Vichy, znane ze swego skutecznego działania ułatwiającego trawienie i pochłaniającego kwasy żołądkowe.

Są do sprzedania Meble

kassa ogniotrwała, rozmaite domowe sprzęty i książki, przeważnie prawnej treści.—Danielewiczowska № 4, mieszk. 6. 2585

Nawozy sztuczne mineralne

dostarczają na przystępnych warunkach 1669R

LUDWIK SPIESS I SYN.

Fabryka w Tarchominie pod Warszawą. | **Skład i Kantor w Warszawie.** Senatorska 464/5.

!Uprasza się o wczesne zamówienie!

TOWARZYSTWO UDZIAŁOWE

„SALA LICYTACYJNA PRYWATNA”

Miodowa Nr 10,

posiada na sprzedaż z wolnej ręki: **wyroby galanteryjne, szkło, porcelanę, żyrandole, lampy, dywany, chodniki, ubrania** damskie i męzkie, **meble w wielkim wyborze, fortepiany** i inne instrumenty grające, **obrazy,** wszystko **nowe** lub b. mało używane, po **cenach najniższych.** 893r

NAJWIĘKSZY WYBÓR.—NAJNIŻSZE CENY.

TAPETY

nowych, tegorocznych deseni, odznaczające się pięknością rysunków i kolorytu, od najskromniejszych gatunków do wykwintnych stylowych i imitacyj starodawnych tkanin,

POLECAJĄ

SEWERYN MAZUR i S-ka,

plac Teatralny b. pałac Blanka. 1374r

WODY MINERALNE KRYNICKIE

należące do szczaw żelazistych i ze swej skuteczności w różnych słabościach powszechnie znane, utrzymuje w **Ciechocinku: Gąbczyński, w Kijowie: Marcinczyk, Seidl, w Warszawie: Heinrich, Lilpop, Kucharzewski, Ziemiński, w Wilnie: Gruszewski.**

Broszury i wyjaśnienia udziela na żądanie bezpłatnie **c.k. Zarząd Zdrojowy w Krynicy** w Galicji, ostatnia stacja Muszyna kolei Tarnowsko-Leluchowskiej. 452R

Skład Materjałów Aptecznych

A. F. Galle

ulica Senatorska Nr 18,

wprost kościoła Ś-go Antoniego,

POLECA:

Oliwę Nicejską (Vierge).
Oliwę Prowancką.
Octy winne, stołowe i kuchenne.
Essencję octową,
Wodę Kolońską.
Perfumy francuzkie na wagę.
Ultramarinę i **Farbki** do bielizny.
Krochmale pszenne i ryżowe.
Proszek karbolowy Otwocki do dezinfekcji. 1794R

Sprzedaż cząstkowa i hurtowa

POSADZKA

55 tafli, dębowa masiv.
180 „ fornierowana mało używana, w zupełności sucha, tanio do sprzedania. — Wiadomość: Danielewiczowska № 6/616 u p. Chodnikiewicza stolarza. 2532

Zdatnych Ogrodników

bezżennych i familijnych, wszechstronnie w swej sztuce wykwalifikowanych i tylko takich za których się w każdym razie poręczą, polecić może **Alfred Jerzy Waliczek**, Poznań, Hotel pod czarnym orłem.—PS. Wysokość pensji uprasza się podać. 1835R

Dla Emeryta, Szynkarza lub Fabrykanta! 2578

Dom piętrowy w najlepszym punkcie Nowej Pragi, z ogrodem i plac m tanio do sprzedania. Gotówki potrzeba **1,200** rs. Marszałkowska 71, mieszk. 5, rano do 10, po poł. 3—5.

APTEKA

z obrotem 4,600 do sprzedania na wypłaty. Wiadomość w aptece P. Ekerkunst u P. Skrzyńskiego 2589

Najnowsze Korty i Materjały

NA

Płaszczyki damskie

z fabryk krajowych
jak również **francuzkie i angielskie**
poleca

Skład Sukna i Kortów F. WINKLERA.

ulica Kotzebue, róg Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego. 679R

Nauka i wychowanie.

Marja Matuszewska przełożona pensji żeńskiej w Warszawie, przy ulicy Leszno 28, zawiadamia iż zapis uczennic na rok 1884/5, odbywa się codziennie od g. 9—12 i od 1—6. Lekcje zaczną się 14 (26) sierpnia. Przygotowuje do egzaminu nauczycielskiego i do gimnazjum. 10449

Nauczycielka z patentem udziela lekcyj na fortepianie w domu i na mieście. Ulica Wspólna № 7, mieszkania 1. 11673

Francuz, młody człowiek, posiadający świadectwo naukowe i rekomendacyjne, życzy sobie objąć miejsce guwernera w pensjonacie lub domu prywatnym. Oferty nadsyłać można pod adresem: Emil Pfenniger, Wola Krokocka przez Szadek. 11602

Posady i Prace.

Panienka inteligentna poszukuje miejsca do towarzystwa albo do gospodarstwa, może i na wyjazd. Oferty w kantorze niniejszego pisma pod liter. A. S. 11609

Osoba młoda poszukuje miejsca do zarządu domu lub do szycia. Ulica Pańska № 58, mieszkania 3. 11615

Panna kompletnie uzdolniona do kroju sukien i okryć damskich, potrzebną jest zaraz na wyjazd do Cesarstwa. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. H. K. 11614

Buchhalter z Galicji, obznajmiony dokładnie z buchhalterją podwójną i pojedyńczą, podejmuje się zaprowadzić buchhalterję podwójną w różnych gałęziach handlowych i gospodarczych, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami i rekomendacją, jakoteż zaprowadzeniem podwójnej buchhalterji w gospodarstwie rolniczem w Królestwie Polskiem, życzy sobie stałej posady w gospodarstwie rolniczem. Łaskawe oferty pod lit. A. M. B. O. Busk, Królestwo Polskie, guber. Kielecka.

Do restauracji potrzebna zaraz z kaucją rs. 100 bufetowa, która jest dobrze obeznaną z tym zawodem. Wiadomość na miejscu: Aleja Jerozolimska i róg Solca w restauracji. 11598

Tłomaczeń z francuzkiego i niemieckiego podejmuje się student uniwersytetu. Hoża № 30A, mieszkania 5. 11537

Na czasie! Który z panów kupców lub fabrykantów pragnie w bardzo krótkim czasie mieć zaprowadzone, uregulowane lub zamknięte sposobem buchhalterji podwójnej, rachunki, na warunkach przystępnych, raczy swój adres pozostawić w kantorze niniejszego Kurjera „dla buchhaltera.“ 11523

Do składu wódek, Praga 178, Brukowa róg Targowej, potrzebny administrator z kaucją.

Potrzebną jest panna służąca z dobremi świadectwami. Wiadomość u stróża: ulica Wielka № 13. 11545

Dzieła francuzkie przyjmuję do tłomaczenia na język polski. Podwal № 3, mieszk. 20. Emilja P. 11558

Gorzelany pozostający od lat 12 w jednem miejscu, obeznany z nowemi aparatami i prowadzący samodzielnie gorzelnię parową, oraz rachunki i interesa akcyzne w języku ruskim, potrzebuje obowiązku zaraz w Królestwie lub Cesarstwie. Wiadomość: ulica Aleksandrja № 16, stróż wskaże, albo adresując do Adamczeskiego w Spendoszynie przed Gostków. 11623

Ekonom lub skromny rządca. Poszukuje się zaraz ekonoma żonatego mającego dostateczną praktykę gospodarstwa rolnego, do folwarku położonego w blizkości Warszawy; interesanci zechcą się zgłosić na ulicę Miodową pod 1, w sklepie pieczywa piekarni warszawskiej. 11661

Czytelnik potrzebny od lat 11—12, za całodzienne życie i pensję, za rogatką Mokotowską, ogród Szustra № 27. 1846

Maszynistka kompletnie uzdolniona, znajdzie stałe zajęcie. Nowomiejska № 10, u Goszczyńskiej. 11636

Potrzebne są panny do staników i podręczne. Dzika № 3 nowy. A. Kucharzewska.

Młody człowiek mogący dać odpowiedzialne poręczenie, poszukuje miejsca inkasenta. Adresy proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. M. M. 11666

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany używane Sejdlera, Hofera, Małeckiego, krótkie; pianina używane berlińskie, Rönicha, prawie nowe. Kupno, zamiana i reperacja. Wynajem fortepianów. W. Słodziński, Nowy-Świat 46. 10475

Kupuje książki: polskie, francuzkie, rosyjskie, obrazy, sztychy, akwarelle, miniatury, porcelany, dywany, szale, kryształy, meble, bronzy, zegary. Księgarnia, antykwarnia B. Bolcewicza, Saski Plac № 5, róg Królewskiej. 10990

Obraz olejny „Inkwizycja,“ duży, bardzo piękny, pendzla Fleuris, do sprzedania w księgarni antykwarskiej B. Bolcewicza, Saski plac № 5, róg Królewskiej. 11084

Szafa lustrzana, cytra, stalugi. Krochmalna № 30A, mieszkania 17. 11487

Kto ma do sprzedania kredens mały, jesionowy, jasny, używany, zechce pozostawić adres pod lit. L. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 11400

Koń wierzchowy, maści karej, ze stada Janowskiego, do sprzedania w Ujazdowskich koszarach, pułku Litewskiego, u koniuszego Katienki. 11548

Wyprzedaż różnych mebli, przyjmuje wszelkie obstalunki. Bednarska № 13.—Stolarz.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania przy ul. Grzybowskiej 23, garnitur mebli za rs. 75. Zastać można od g. 12—6, stróż wskaże.

Lampy: salonowa z figurą, dwie stołowe wiszące, dwie ścienne i kandelabry bronzowe do sprzedania. Marszałkowska № 54, u stróża. 11555

Do sprzedania wózek dziecinny, koszykową robotą, prawie nowy, za przystępną cenę. Włodzimierska № 5a, mieszk. 6. 11625

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania: dorożki, egoistka, zupełnie nowe: różne meble i rzeczy, w dobrym stanie. Wiadomość: Saski Plac № 7, dom były Skwarcowa, w lewym pawilonie, w mieszkaniu jenerała Zwerew.

Do sprzedania maszyna Singera, amerykańska, bardzo dobra, za rs. 25. Królewska № 37, mieszk. 12. 11575

Fortepian za rs. 290, czarny, drezdeński, 7 oktaw. Marszałkowska 48, stróż wskaże.

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże. 10682

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaje po bardzo nizkich cenach. Marszałkowska № 54, przez sień w podwórzu. Wagner. 11496

Pianino czarne, nowe, zagraniczne, jest do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Wspólna № 19. 11484

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, kompletne urządzenie do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo, oraz lustra, trema i firanki, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stroż wskaże. 11675

Tanio do sprzedania garnitur modny, salonowy, czarny, garnitur orzechowy, szafa, szafka, tremo, garniturek napoleonkowy, stół jadalny, kredens. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 11629

Meble tanio do sprzedania: garnitur orzechowy rzeźbiony, szafy rozbierane, garnitur angielski, kredens, stół jadalny, tremo, szeslong, konsolki do kart, lustra, biurko, tremo, szafki do bielizny, łóżka, umywalka, komoda, regulator. Twarda № 6, schody frontowe, 1-e piętro, mieszkania 8. 11635

Szafa sklepowa i kontuar jest do sprzedania. Ul. Krucza 12, m. 13, róg Alei. 11648

Koń wierzchowiec, kary, wałach, rosły, lat 4, do sprzedania. Wiadomość: ul. Wolność № 1, u właściciela. 11660

Meble z 3-ch pokojów do sprzedania tanio. Ulica Piękna № 18, między Marszałkowską i Kruczą. 11659

Kanapa, dwa fotele, stół, sześć krzeseł, mahoniowe, używane. Wspólna № 7. m. 1.

Ogier kłusak, (7 lat), stadniny Żdanowa, z atestatem, sprzedaje się za rs. 450, za Wolską rogatką na Górczewskiej drodze, domu № 73. Widzieć można w każdym czasie. Zapytać Wasiljewa. 11677

Meble tanio sprzedaje, dobrej roboty, garnitury różne, otomany, szeslongi nowe i używane, oraz przyjmuje wszelkie roboty, tapicer, Marszałkowska № 71. 11678

Kocioł parowy żelazny po zwiniętej gorzelni z armaturą, w stanie dobrym, do sprzedania. Adres: właściciel majątku Radonice, stacja Grodzisk, dr. żel. W.-W. 11682

Meble, łóżka i rozmaita bielizna do sprzedania. Ogrodowa 17, mieszkania 20. 1849

Meble: garnitury eleganckie, szafy rozbierane, biuro męzkie, bibljoteka, kompletne urządzenie jadalnego pokoju, łóżka, tualeta, umywalnia, oraz lampy, dywany i firanki.—Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 14. 11690

Koń wierzchowy do sprzedania z siodłem i mundsztukiem. Leszno № 34. w fabryce p. Lampego. 11656

Do sprzedania meble z kilku pokoi, szafy, szafki do bielizny i gzymsy do firanek. Nowogrodzka № 29, stróż wskaże. 11649

Amerykan na jednego i parę koni, mało używany, do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: zajazd Płocki, ulica Podwal № 19, u rządcy. 11647

Garnitur salonowy, lustro, krzesełka fantazyjne, garnitur orzechowy jedwabny, kredens, stół, krzesła, szafy dębowe rozbierane, umywalnia, tualeta, szafki do bielizny, otomanka i inne meble, również żyrandol, kandelabry, lampy, trzy dywany, kolumny, firanki, zaraz do sprzedania. Sienna № 3, m. 4. 11683

Fortepiany używane do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 32, u Tarnowskiego.

Jest do sprzedania wolant, dobrze zbudowany, za bardzo nizką cenę. Ulica Leszno № 64, wiadomość w zakładzie stelmachskim.

Fortepian 7-oktawowy, czarny, za rs. 270 sprzedaję. Marszałkowska 48, stróż wskaże.

Główny skład trumien metalowych, girlandy i wieńce, F. Trelle. Nowy-Świat 76.

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania wioseczka Kikti, w gubernji Wołyńskiej, powiat Żytomierski, położona o 7 wiorst od stacji kolei Olszanka, po linji Kijowsko-Brzeskiej i tyleż od fabryki cukrowej. Ilość ziemi 97 dziesiatyn, z tych 64 ornej ziemi, reszta zaś młodego lasu i sianożęcia. Dom i zabudowania gospodarskie w w dobrym stanie. Adres: Kazimierz Kuczmiński, stacja pocztowa Cudnów, w gub. Wołyńskiej. 1828

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Żądana jest pożyczka 450 rs., na 1-szy numer hypoteki. Leszno 61, mieszkania 2, od 4-ej do 7-ej. 11610

Sklep wiktuałów w dobrym punkcie i dobrze procentujący, z mieszkaniem obszernem, jest do sprzedania. Ulica Leszno № 67, wprost Krzyża. 11611

Z małym kapitałem poszukuję wspólnika, do korzystnej fabryki. Właściciel domu № 1/1927, ulica Zakątna. 11618

Sklep dystrybucyjno-norymberski jest do odstąpienia w każdym czasie z powodu dostania posady. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 58, w resursie Obywatelskiej. 11596

Żądaną jest pożyczka rs. 6,000 na 1-y № hypoteki domu murowanego, bez pośrednictwa; suma ta może być nieletnich, lub na czas dłuższy. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 58a, mieszkania 14. 11589

Sklep spożywczy oddawna egzystujący, narożny, w miejscu zaludnionem, do odstąpienia. Wiadomość w kiosku przy Koperniku.

Rs. 4,000 do ulokowania na hypotekę, № 1-y po towarzystwie. Wiadomość: ulica Długa № 11, w cukierni Górskiego, między 4-ą a 6-ą po południu, bez pośrednictwa osób trzecich.

Sklep wiktuałów w dobrym punkcie do odstąpienia. Jasna № 1. 1837

Rs. 3,000 potrzeba na 1-y № hypoteki—Wiadomość: Chmielna № 53/1550a, mieszkania № 36. 11578

Jest do odstąpienia zaraz sklep spożywczy, za bezcen. Górna 1. 11422

Sklep wiktuałów do sprzedania każdego czasu. Krochmalna № 35a. 1808

Magle są do sprzedania przy ulicy Prostej № 2. 11550

Dystrybucja do sprzedania. Wiadomość: kiosk, obok kościoła św. Karola Boromeusza.

Wspólnik z kapitałem rs. 1,000 potrzebny jest do interesu budowlanego. Wiadomość: Chłodna № 8, mieszk. 23. 11604

Suma rs. 9,000 jest do wypożyczenia na dom w Warszawie, tak aby mieściła się w drugiem towarzystwie. Procent 8%. Pośredniczyć nie można. Wiadomość: Senatorska 27A, mieszkania 6, od godziny 2—3. 1850

Rs. 32,000, potrzebne na spłatę sumy hypotecznej, w pierwszej połowie szacunku, na posesji murowanej 37,000 łokci □, obszernej, bez pośrednictwa. Wiadomość: Dobra № 26, mieszkania 44. 11670

Do kapitalistów. Na pierwszy Nr po Towarzystwie Kredytowem potrzeba rs. 500, na 8%, półrocznie z góry przez subrogację. Wiadomość u rejenta Kulikowskiego. 11687

Do sprzedania z braku dozoru jeden z dwóch sklepów, z wyrobioną klijentelą, egzystujących lat kilkanaście. Tamka 22, m. 3.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Nowolipie № 41. 11689

Lokale.

2 pokoje, przedpokój i kuchnia, ze zlewem, wodociągiem i schowankiem, w oficynie na III-m piętrze, wraz z piwnicą i górą wspólną, do wynajęcia od 1-go Października r. b. za rs. 180 rocznie. Ulica Marszałkowska № 17A, obok gimnazjum. 1844

Przy zacnej familji mieszkanie bardzo wygodne, dla osoby pojedyńczej, z samowarem i pościelą lub bez. Ul. Elektoralna № 43, mieszkania 15. 11135

Jest do wynajęcia zaraz pokój, dla kobiety bardzo przyzwoitej, ze stołem lub bez i usługą. Aleja Jerozolimska № 32, m. № 2, od godz. 9 do 4 po południu. 11429

Pokój kawalerski, widny, o 2-ch oknach, z balkonem od dziedzińca, nowo-wytapetowany, do wynajęcia zaraz na 2-m piętrze w oficynie, przy ul. Chmielnej № 19, m. 7. 1811

Natychmiast do wynajęcia 4 pokoje, kuchnia, 2 wchody, na 2-m piętrze od frontu, za 400 rs. rocznie. Nowolipie № 7. 11516

3 lub 2 pokoje, kuchnia i przedpokój, z meblami i usługą do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Hoża 14a, mieszk. 19. 11586

Poszukuje się placu frontowego na skład węgli. Interesanci zechcą pozostawić adresy w sklepie kolonialnym p. Eisenberga, ulica Twarda № 5, róg Marjańskiej. 11462

Willa do wynajęcia w Sielcach za Belwederską rogatką, wprost parku Cesarskiego. Wiadomość: róg Marszałkowskiej i Rysiej 56, w dystrybucji. 11608

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do wynajęcia 5 pokojów, przedpokój i kuchnia, w tem salon o 4 oknach, z balkonem, za 480 rs. rocznie. Wiadomość w bazarze szkolnym: Krak.-Przedm. № 18. 11591

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 2 piętrze od frontu, za rs. 60 kwartalnie, od 1 Października. Ulica Nowe-Miasto № 8/317. 11599

Pokój z meblami jest do wynajęcia, przy ulicy Senatorskiej № 3, pierwsze piętro.

Na warsztaty lub składy obszerne pomieszczenie do wydzierżawienia tanio, na ulicy Senatorskiej. Wiadomość: dom rolniczy hrabiów: Skarbka i Ronikiera, hotel Europejski.

Nowy-Świat № 1. Lokal z gruntu, odnowiony, 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, na 2-m piętrze, z wodociągiem i zlewem, oraz różne sklepy zdatne na szynk, restaurację lub inny proceder. Wiadomość u rządcy domu lub właściciela Szai Lothe, Muranowska № 30.

Pokoje 2, ładnie umeblowane, usługa, samowar, miesięcznie lub na dobę. Cena umiarkowana. Wspólna 34b. 1836

Pokój z osobnem wejściem, dla kawalera lub emeryta, z meblami i pościelą lub bez, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Stare-Miasto № 8, w podwórzu na 1-m piętrze, mieszkania № 15, stróż wskaże. 1834

Pokój na 1-m piętrze, od frontu do wynajęcia. Nowy-Świat 66, stróż wskaże. 11538

Do wynajęcia zaraz dwa pokoje lub jeden, umeblowane. Hotel Saski № 120. 11540

Dla dorożkarza stajnia na 18 koni, wozownia na 5 dorożek, mieszkanie. Żelazna № 9.—Tamże trzy mieszkania, dwa pokoje i kuchnia każde. 11536

Pokój umeblowany, przedpokój wspólny, z usługą i samowarem do wynajęcia. Wspólna № 7, mieszkania 1. 11671

Pokój umeblowany wygodnie, na parterze, do wynajęcia, z usługą, na żądanie obiady. Wiadomość: Szkolna 1, miesz. 4. 11674

Pokój spory, frontowy, ze wspólnem wejściem, z meblami lub bez, do wynajęcia tanio, dla przyzwoitej osoby. Nowy-Świat 64, mieszkania 14. 11642

Pokój z alkową na dole, z osobnem wejściem, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość: Niecała № 12, w tym domu gdzie fotografja. 11651

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Pończochy do nadrabiania, białe i kolorowo, przyjmuje pracownia Fijałkowskiej, ul. Marjańska № 4. 10772

Fabryka kufrów, waliz i toreb. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hrabiego Berga, przyjmuje wszelkie reperacje.

J. Kornecki. Skład win i delikatesów. Nowy-Świat 40. Restauracja, osobne gabinety, specjalność: wina węgierskie. 1348

Akuszerka przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Opieka i dyskrecja zapewnia się. Ulica Włodzimierska № 3, mieszkania № 2. 11620

Obiady prywatne 20 i 30 kop. Nowy-Świat № 68, mieszkania 15. 11679

Akuszerka przyjmuje osoby życzące jej opieki, na czas dłuższy lub krótszy. Opłata możliwie nizka. Umieszczenie dziecka i dyskrecja zapewnia się. Ulica Świętojerska № 22.

Mamki ze świeżym i starszym pokarmem są u akuszerki.—Tamka nr 11, mieszkania nr 16. (1845)

Mamki wiejskie są u akuszerki, przy ulicy Pańskiej № 19. 11621

Mamka wiejska bez długu, z obfitym pokarmem. Leszno 24, u stróża. 11681

Mamka z dziesięcio-tygodniowym pokarmem, jest u akuszerki. Elektoralna 10. 11685

Suczka z rasy mopsów, szara, zaginęła d. 31 Lipca. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Elektoralną № 5, mieszk. 8, za nagrodą. Nieprawy posiadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności. 116[illegible]5

Zgubiono pugilares, duży ciemno-żółty, zawierający kontrakt, różne notatki, bilety wizytowe Lubosława Ryłło i książeczki legitymacyjne. Uprasza się o zwrot do adwokata Skokowskiego, Elektoralna 29, za nagrodą.

Nr 7953. Dowód kasy zaliczkowej na Placu Wareckim № 14, zaginął. Stosowne ostrzeżenia zrobiono. 11607

Pies duży, biały, uszy i mord[illegible]ate, przybłąkał się, odebrać można. [illegible] № 23, mieszkania 23.

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Plac Teatralny nr. 475c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 22 Июля (3 Августа) 18[illegible]
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.